Nr. 7 **Sobota 10 Stycznia 1880.** **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Preumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki". dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Józefa Poschmę z Ropczyc do Milówki.

Minister sprawiedliwości zezwolił adjunktowi sądu powiatowego Czesławowi Łozińskiemu w Milówce przenieść się do Ropczyc.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 stycznia.

Od r. 1867 przyjął się trwale na Węgrzech zwyczaj składania noworocznych powinszowań politycznych. Stronnictwa winszują swoim naczelnikom, dzienniki swoim stronnictwom, a wszystkie powinszowania tchną nietylko wielką otuchą i wiarą w pomyślny zwrot spraw na przyszłość, lecz zarazem najlepszemi postanowieniami i najzbawienniejszemi radami. W szpaltach dzienników i na salonach recepcyjnych dnia 1 stycznia jednają się przeciwnicy polityczni, łączą się rozbite frakcye w potężne stronnictwa, wszyscy przebaczają sobie nawzajem urazy i przyrzekają wzorowe pożycie, a 2 stycznia po tem wszystkiem nie ma już śladu. Tak było przed rokiem, tak jest i dzisiaj. Stronnictwo liberalne nie myśli ustępować opozycyi, a opozycya wymaga bezwarunkowej kapitulacyi Tiszy i jego stronnictwa, chociaż 1 stycznia jedna i druga strona uznawała z patryotyczną skromnością, że dłużej obecny stan rzeczy istnieć nie może bez wielkiej szkody dla kraju, że fuzya jest dziś tak samo potrzebna jak w chwili upadku deakistów, że wreszcie fuzya wymaga wzajemnych ustępstw, aby była trwałą i pożyteczną.

Rzeczywiście nowa fuzya stronnictw jest dziś dla Węgier kwestyą tak żywotną, jak przed sześciu laty, gdy Deakiści uznali swoją śmierć polityczną a Tisza stanął na czele nowego stronnictwa. Ale wtedy przeciwnikiem stronnictwa rządowego był Tisza i dla tego fuzya przyszła tak szczęśliwie do skutku. Tisza, pełen abnegacyi politycznej i gotowości do ustępstw, pojednał się z Deakistami nawet w sprawie tak drażliwej i zasadniczej jak ugoda z r. 1867, aby umożliwić trwałe rządy parlamentarne. Dzisiaj opozycya nie ma takiego szefa, więc ustąpić nie chce na żadnym punkcie, wymaga formalnej kapitulacyi. Z drugiej strony i partya rządowa jest dziś mniej skłonną do ustępstw niż Deakiści w r. 1867, gdyż w przeciwnym obozie nie widzą takiej akwizycyi politycznej jaką dla Deakistów był Tisza przed sześciu laty. Opozycya nie może się wykazać taką nadzwyczajną znakomitością polityczną, ale mimo to droży się, bo wie, że stronnictwo liberalne bardzo jej potrzebuje do wytworzenia nowego gabinetu z warunkami trwalszej egzystencyi. Stronnictwo liberalne zużyło już wszystkie wybitniejsze siły polityczne w częstych przesileniach a nad to zaszła ta fatalna okoliczność, że walka stronnictwa sprowadzona w ostatnich czasach na niegodną dojrzałości politycznej Węgrów drogę osobistych inwektyw i oszczerstw formalnych, zniechęciła do czynnej roli niejedną znakomitszą osobistość.

Cóż zrobią Węgrzy w razie dłuższego trwania obecnych stosunków? Nad tem pytaniem nie chcemy się zatrzymywać dłużej, bo odpowiedź musiałaby wypaść bardzo niepomyślnie, a w każdym razie nie znikła jeszcze nadzieja, że widok szkody, jaką kraj ponosi, poskromi namiętności polityczne i natchnie obie strony większą pojednawczością. Wszakżeż patryotyzm Węgrów przebył tyle ciężkich prób i manifestował się zawsze tak świetnie wobec świata całego, że niepodobna obawiać się, żeby dziś zadał sobie niepowetowaną klęskę w przesileniu łatwiejszem do rozwiązania od poprzednich. W najgorszym razie wypadnie przygotować się na zwłokę, co jest złem ale nie tak groźnem, jak była wszelka zwłoka przed sześciu laty. Wtedy bowiem Węgry popadły w zupełny rozstrój wewnętrzny właśnie w chwili krytycznej, t. j. w przededniu odnowienia ugody i wybuchu wojny wschodniej, a co najważniejsza wśród takiej komplikacyi stosunków finansowych, że kredyt państwa był w najwyższym stopniu zagrożony. Chwila obecna nie jest tak krytyczna, więc do zwątpienia nie ma jeszcze powodu, byle tylko odezwała się refleksya patryotyczna.

Sprawy krajowe.

(Kultura krajowa).

(§) Od sześciu lat Sejm i Wydział krajowy otaczają szczególną troskliwością sprawy kultury krajowej. Nie minie żaden rok, żeby Wydział krajowy nie wystąpił w tym dziale z inicyatywą, żeby nie wniósł projektów obliczonych na utworzenie nowej instytucyi lub zreformowanie istniejących, nie minie żadna sesya, żeby Sejm nie złożył dobitnego dowodu swojej troskliwości o rozwój kultury krajowej, wstawiając w budżet znaczne stosunkowo kwoty na cele tego rodzaju. Krótkowidząca krytyka naszej działalności publicznej i naszego postępu stopniowego zapisuje skwapliwie każdy objaw ujemny, rozwodzi się nad nim dłużej i szerzej aniżeli nad każdym rezultatem dodatnim i z tego powodu pesymizm tak się wkorzenił, że odzywa

---

LISTY PARYSKIE

LXIX.

Czas i życie ludzi i ludzkości. Bilans zeszłego roku. Francuz zawsze się bawi. Przechadzka po Sekwanie. Odwilż. Co się pamięta, a co zapomina. Francuzka blaga. Amator mrozu i ciepłego pieca. Targ noworoczny. Nowości. Naturalizm, gabinet, kwestye. Moneta wycofana z obiegu i ta, którąby należało wycofać.

(Dokończenie.)

Jeżeli kto nie ma jeszcze dostatecznego, jak się to urzędownie mówi, wyobrażenia, co to jest francuzka blaga, to szkoda że nie był przy mnie, kiedym kilka dni temu jechał przez dwie godziny z placu Clichy do Odeonu — co w zwykłych czasach zaledwie trwa trzy kwadranse. Było to w jednym z nowych, wielkiego kalibru omnibusów, gdzie wewnątrz miejsca są rzeczywiście nad spodziewanie wygodne i wcale nie ciasne. Naprzeciw mnie siedziało dwóch panów, którzy ciągle rozmawiali; jeden z nich szczególnie głośno rozprawiał tak swobodnie, jakby był sam u siebie w domu, trudno więc było nie usłyszeć, choćby człowiek nawet nie chciał słuchać, ale tym razem rozmowa ich, nie powiem, żeby była zajmującą, a jednak szczerze mnie ubawiła. W omnibusie było pełno; nietylko kobiety ale i mężczyźni tupali nogami, żeby się choć trochę rozgrzać, zacierali ręce, i kulili się ile możności. Na raz jeden z owych dwóch panów odezwał się do sąsiada:

— Ja, panie, jestem w tej chwili jak w raju, bo słowo daję, czuję się szczęśliwym tylko w czasie porządnego mrozu. Wtedy nie mogę doleżeć w łóżku; zrywam się już o godzinie piątej, otwieram okno, żeby odetchnąć czystem powietrzem, i chwytam śnieg z dachu, żeby nim ręce wytrzeć a jak go nie mam, to każę sobie przynosić wody z lodem i nią sobie twarz i ręce myję; kawały lodu zastępują mi doskonale miejsce mydła. Ach mój Boże, jakże często marzę o rozkoszy, jakiej muszą doznawać mieszkańcy Petersburga, kąpiąc się w zamarzniętej Wołdze (*sic!*) razem z żubrami i hipopotamami.

Czułem, że dreszcz przeszedł wszystkich moich współwojażerów, ale nie śmiałem podnieść oczu na mego *vis à vis*, żeby mu się nie roześmiać w twarz za jego hipopotamy i Wołgę w Petersburgu, pomijając nawet żubry.

Sąsiad jego, chociaż widocznie nie śmiał wydać się zbyt drażliwym na działanie zimna, odważył się jednak uczynić uwagę, że nawet u nas w Paryżu już w październiku za zimno na kąpiel, a cóż dopiero w zimie i w Petersburgu.

— Bo nie macie wyobrażenia, jak to zdrowo i przyjemnie, a ja powiadam panu, że w tej chwili jestem w rozpaczy!

— A to dlaczego?

— Bo termometr grozi podniesieniem się, i nawet dziś zrana było już tylko 12 stopni! Jeżeli tak pójdzie dalej, to wstyd doprawdy, żeby też nie można mieć ani przez jeden cały miesiąc przyzwoitej ślizgawki. Zaledwie człowiek raz albo dwa przesunie się po jeziorze lasku Bulońskiego, krak! lód taje i bądź zdrów! Doprawdy, to aż wstyd być Francuzem.

— Przyznam się, że jakoś nie rozumiem.... — odezwał się nieśmiało sąsiad.

— Ależ to rzecz bardzo prosta. Mamy i z zupełną słusznością, pretensyę, walczyć o pierwszeństwo w przedmiotach elegancyi i dobrego tonu z Niemcami, Holendrami, Anglikami i Rossyanami, a czyż możemy wystąpić obok nich na łyżwach, żeby i tu wykazać wyższość naszej intelligencyi?! Czyż mamy kiedykolwiek porządną, na seryo zimę, żebyśmy się z nimi w tym względzie spróbować mogli. Z naszem *maximum* 15 stopni, czyż możemy wydać się przyzwoicie obok nich, u których średnia temperatura zimy jest między 20 i 24 stopni mrozu. Ach! wstyd nam, wstyd, słowo honoru!

— A mój Boże — odezwał się znowu zupełnie dobrodusznie sąsiad — ani pomyślałem, że prosząc Boga o zelżenie mrozu, okazywałem się mimowolnie złym obywatelem, niedbałym o honor Francyi.

— Panu da się to przebaczyć — odrzekł z protekcyjną miną amator mrozu — jesteś już nie młody, a z fizyonomii pańskiej widać, że musisz pochodzić z południowych prowincyj, gdzie tylko wierzycie w słońce, co wam twarz czerni. Pan powinienbyś korzystać ze sposobności i pojechać do Afryki; ale dopóki tu jesteś, nie pragnij odwilży. Ciepło, panie, nic nie warto! Ot, proszę pana, zważ tylko, jak wspaniały poryw braterstwa i solidarności owiał w tej chwili cały Paryż! Patrz, jak wszyscy siłą się na różne sposoby przyjścia w pomoc niedoli biedaków swoich i obcych. Porachuj sumy, które codzień paradują na pierwszych stronicach wszystkich dzienników, policz bilety bankowe i złoto. które wpływa do kasy Zarządu Dobroczynności i prywatnych komitetów. podziwiaj ten zapał, jaki litość rozżarza w sercach i umysłach literatów, artystów, kupców, przemysłowców, finansistów, bogatych i niezamożnych, i powiedz sam, czy kiedykolwiek niedołężne i denerwujące lato i rozstrojenie ogólne podczas kanikuły wyrobiłoby podobny ruch i sprowadziło takie rezultaty! Takie uroczystości jak dla Szegedynu i dla Murcyi mogą tylko być wyprawiane na wiosnę i w zimie!

— To wszystko bardzo dobrze — powiedział znowu sąsiad — ale nie zwracasz pan uwagi na niesłychane straty, jakie ponosimy przez te straszliwe mrozy.

— Eh, do pioruna! Francya dość jest bogatą, żeby sobie opłacić przyjemność syberyjskiej zimy i pokazać panom bojarom, że i ona, kiedy się zdarzy sposobność, potrafi współubiegać się z nimi o lepsze... w ślizganiu się na łyżwach.

I twarz jego rozjaśniła się widocznie, bo w tej chwili jakaś pani chciała wysiąść, konduktor zatrzymał omnibus właśnie przed sklepem jakiegoś optyka i na ogromnym termometrze wystawy mój *vis à vis* zobaczył 13 stopni zimna.

Na placu odeońskim amator mrozu wysiadł, ja dojechałem do samej stacyi, żeby pod kolumnami Odeonu kupić egzemplarz *Paris-Murcie*, dziennika wydanego na dochód hiszpańskich powodzian, które chciałem posłać do kraju. Ztamtąd poszedłem do *Café Voltaire* i pierwszą osobą, którą spostrzegłem, był ów amator mrozu, siedzący z nogami opartemi o kaloryfer, a przed nim dymiła się wazka gorącego wina z korzeniami. Kołnierz od paltota miał podniesiony i co chwila chuchał w ręce albo je grzał, obejmując niemi gorącą wazkę z winem.

Jak co rok, tak i tym razem niepewna pogoda nie przeszkadzała większym i mniejszym kramarzom roztasować się w uprzywilejowanych budkach po obu stronach wielkich bulwarów od św. Magdaleny do Bastylji. Jest ich w tym roku 887, o 32 mniej niż przeszłego roku, ale zato, czego dawniej nie bywało, znajdujemy je na wspaniałej Avenue del' Opéra i prawie na wszystkich bulwarach zewnętrznych.

Od dawna już Paryż przyzwyczajony jest do tego, że na targu noworocznym co rok spotka jakąś niezwykłą nowość, która nieraz na długo zajmuje wszystkich bądź dowcipem pomysłu, bądź pewnym interesem umysłowym. Nie każdej tak się świetnie powodzi jak owej *kwestyi rzymskiej* (dwa znaki zapytania z grubego skręconego drutu tak z sobą zawikłane, że nie wiedząc sekretu, prawie niepodobna było rozdzielić je) albo owemu rysunkowi, gdzie trzeba było *szukać kota*. Po kwestyi rzymskiej nastąpiły tuziny innych takich powikłań kółek, drucików, ale

się nawet tam. gdzie fakta stanowczo kłam mu zadają.

Nie możemy tutaj dać wyczerpującego poglądu na rezultaty, osiągnięte od ostatniej sesyi sejmowej na polu kultury krajowej. Miejsce bowiem wystarcza zaledwie na pobieżny sumaryusz, który jednak w każdym razie wystarczyć powinien na sprostowanie błędnej opinii. Przedewszystkiem zapisujemy, co uczyniono w tym okresie dla rolnictwa. Otrzymało ono w Dublanach krajowy zakład naukowy, odpowiadający wszelkim wymaganiom, jakie na razie słusznie stawiać można. Uznanie szkoły Dublańskiej za zakład krajowy i zreformowanie jej w sposób odpowiadający nowemu charakterowi nastąpiło już dawniej, ale w ostatnim roku reforma stosunków została całkowicie dokonaną przez objęcie folwarku, utworzenie kursu melioracyjnego i inne zarządzenia, których wyliczać niepodobna. Utworzenie kursu melioracyjnego w Dublanach stanowi tylko jeden ustęp uchwały sejmowej, którą melioracya podniesiona została do rzędu najważniejszych zadań Wydziału i Sejmu krajowego na polu kultury krajowej. Głównym rezultatem tej uchwały jest utworzenie biura melioracyjnego w Wydziale krajowym, które mimo skromnej dotacyi posiada dość pracowników, aby zgłaszającym się o pomoc techniczną w zamierzonej melioracyi gruntów udzielone zostały wszelkie potrzebne plany i wskazówki. Biuro melioracyjne złoży dopiero na następnej sesyi sejmowej dowód swej użyteczności a od wykazanego rezultatu pracy całorocznej zawisły będzie dalszy rozwój jego, który wymagałby w każdym razie powiększenia dotacyi.

Sprawa przekształcenia szkoły rolniczej w Czernichowie na zakład krajowy równorzędny Dublańskiemu jest już w zasadzie rozstrzygnięta. Rokowania prowadzone w tej sprawie z rządem nie mogły dotąd doprowadzić do dokonania całego dzieła, ale w każdym razie większa połowa zadania jest już spełniona. Jest to tylko kwestya czasu, kiedy zachodnia część kraju posiadać będzie osobny dobrze urządzony krajowy zakład rolniczy.

Sprawa utworzenia szkoły weterynaryi we Lwowie podniesiona została stanowczo równocześnie ze sprawą szkoły lasowej, która istnieje 5 lat i pięknie się rozwija. Pisaliśmy w swoim czasie o kolejach, jakie sprawa ta przechodziła i o trudnościach, które spowodowały tak długą zwłokę. W ostatnim roku Wydział krajowy i w tej sprawie osiągnął rezultat dodatni, t. j przyrzeczenie od rządu, że szkoła otwarta zostanie kosztem skarbu państwa w realności, którą kraj na ten cel zakupił i państwu ofiarował. Także i powstanie szkoły weterynaryi we Lwowie jest już tylko kwestyą czasu. Chodzi teraz głównie o wypracowanie planów i kosztorysów budowli i robót dodatkowych, które uznał za potrzebne delegat rządowy, dyrektor wiedeńskiego zakładu dr. Röll, zwiedzając w tym roku całą realność. Czynność ta i samo wykonanie projektowanych robót nie zajmie już wiele czasu. Szkoła weterynaryi we Lwowie ma obecnie większe niż kiedykolwiek znaczenie dla państwa i kraju, gdyż nowa ustawa o zarazie na bydło orzekając zamknięcie granicy nadała tem samem hodowli bydła w naszym kraju nadzwyczajną doniosłość.

Dwie nowe instytucye powstały od ostatniej sesyi sejmowej, jako fachowe organa pomocnicze Wydziału krajowego, t. j. krajowa rada górnicza i kuratorya dla spraw przemysłu domowego. Z posiedzeń i czynności obu tych instytucyi w ciągu roku zdawaliśmy czytelnikom sprawę w swoim czasie Istniały one już dawniej, ale nie w formie dzisiejszej, jako instytucye trwale zorganizowane z dokładnie oznaczonym zakresem działania lecz jako ankiety zwoływane od czasu do czasu na posiedzenia dla objawienia opinii w przedstawianych im kwestyach. Sejm nie szczędził funduszów, z których kuratorya dla spraw przemysłu domowego czerpie środki do zbawiennej działalności swojej. Na tem polu każdy rok niemal przynosi nam albo powstanie jakiej nowej szkółki przemysłowej, albo podniesienie przemysłu pewnej okolicy w inny sposób. Niedawno przytoczyliśmy bardzo pochlebną opinię, zaszczytnie znanego profesora W. Exnera, o rozwoju przemysłu domowego w Galicyi i o ofiarach kraju na ten cel przeznaczonych. Ta opinia sędziego bezstronnego uwalnia nas od dalszych uwag w tej mierze. Rada górnicza nie miała jeszcze sposobności uczynić tyle dla spraw górnictwa, ile kuratorya uczyniła dla przemysłu domowego. I ta instytucya jednak wykaże się w ostatnim roku zbawiennemi rezultatami. mianowicie na polu przemysłu naftowego, na który szczególną zwraca uwagę rozporządzając znacznym funduszem, jaki sejm przed rokiem poświęcił na premie dla zbadania terenów naftowych. Sprawy górnictwa mają w Wydziale krajowym stały organ, w osobie inżyniera-górnika, który na żądanie zgłaszających się interesentów, zwiedza różne okolice kraju. bada ich stosunki górnicze i następnie udziela wskazówek fachowych. W ostatnim roku zgłoszenia takie wpływały częściej niż dotąd, co wskazuje że ustanowienie takiego organu dla spraw górniczych odpowiedziało rzeczywistej potrzebie.

Nie sam przypadek lecz poniekąd związek naturalny sprawił, że sprawy kultury krajowej zbiegają się w Wydziale krajowym w ręku jednego referenta ze sprawą poprawienia kredytu drobnego. Związek ten polega na podniesieniu materyalnych warunków ogólnego dobrobytu. Na tem polu rezultat pracy w ostatnim roku jest bardzo obfity i wiele wróży na przyszłość. Z inicyatywy sejmu zawiązał Wydział krajowy rokowania z Dyrekcyą banku austryacko-węgierskiego i osiągnął cel wytknięty, t. j. wyjednał znakomite ułatwienie kredytu w filiach bankowych na korzyść właśnie tych klas ludności, które po długiem grasowaniu lichwy najwięcej potrzebują pomocy. Do tego celu zmierza także opracowany w ciągu roku i przygotowany dla sejmu projekt utworzenia krajowego zakładu hipotecznego. O obu tych ważnych sprawach pisaliśmy nieraz niepomijając żadnego szczegółu, więc obecnie poprzestać możemy na tej uwadze.

Nie jestże to rezultat dodatni, wobec którego pessymistyczne poglądy ostać się nie mogą? Podobnie rzecz się ma i w innych kategoryach spraw krajowych, jeżeli bliżej w nie wglądniemy i wymagania zastosujemy do słusznej miary sił, środków i czasu. Zbliżająca się sessya sejmowa i projekty dla niej przygotowane nastręczą nam zapewne sposobność do bliższego uzasadnienia tej ostatniej uwagi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Puryfikacya urzędników we Francyi)

Puryfikacya urzędników we Francyi rozpoczęła się już na wielką skalę i to najprzód w ministerstwie finansów. Podsekretarz stanu Wilson, który dekretem prezydenta republiki otrzymał najrozleglejsze pełnomocnictwo, rozpoczął tę czynność zaraz po objęciu urzędu. Cały legion urzędników biurowych, pisze paryzki korespondent *Kölnische Zeitung*, padł ofiarą swoich przekonań i po długoletniej służbie został po prostu wyrzucony na ulicę bez środków utrzymania. Wilson jest właściwym szefem ministerstwa finansów, którego Magnin jest tylko tytularnym naczelnikiem; Wilson jest „jak dyktator zaopatrzony w konsularną władzę“; a jak się zdaje, plamę, która jeszcze od roku 1871 ciąży na nim, gdy proponował, aby napiętnować Gambettę, usiłuje obecnie zatrzeć bezwzględnem wykonywaniem planów pałacu burbońskiego. Tymczasem organ Gambetty głosi krucyatę także przeciw biurom innych ministerstw. „Biura, powiada *République Française*, stanowią właściwą administracyę z jej ohydnemi tradycyami, z starą rutyną, lenistwem i spychaniem pracy z dnia na dzień, z bezczelnością wobec obywateli, pobłażliwością wobec reakcyonistów, klerykałów i całego czarnego wolnomurarstwa“ Wprawdzie obraz ten administracyi francuskiej, jaki nam daje *République Française* jest niestety pod wielu względami prawdziwym, ale dzisiejsi funkcyonaryusze biur posiadają przynajmniej rutynę, kandydaci zaś republikańscy nie posiadają nawet tego, a są może równie bezczelni i niegrzeczni. Ale gabinet nowy został na to utworzony, aby przeprowadził puryfikacyę a Freycinet, lubo szczerze pragnie zwrócić powszechną uwagę z pola polityki na pole pracy, musiał się na to zgodzić. W każdym razie należy ubolewać nad tem, że zasada puryfikacyi urzędów będzie zasadą każdego rządu francuskiego, który w przyszłości będzie stał u steru. I tak lewe centrum usunęło urzędników moralnego porządku i 16 maja; unia republikańska wypędza zwolenników lewego centrum, a w końcu radykaliści wyrzucą stronników stowarzyszenia republikańskiego. Taki to jest nienasycony charakter demokracyi republikańskiej. Wychodzi on na jaw także w sprawie amnestyi; najprzód ułaskawienie, potem amnestya, następnie odszkodowanie, a w końcu może nawet apoteoza komuny i udekorowanie amnestyonowanych! Obok puryfikacyi personalu biur ministeryalnych zaczyna coraz bardziej wchodzić na porządek dzienny kwestya puryfikacyi stanu sędziowskiego i zniesienia nieusuwalności jego członków. Gdy dnia 4 stycznia rozmaite ciała sądowe przedstawiały się ministrowi sprawiedliwości, Cazotowi i jego podsekretarzowi stanu, Martin-Feuilletowi, pierwszy prezydent trybunału kasacyjnego, przedstawiając członków swojego kolegium, rzekł: „Mam zaszczyt przedstawić członków... i zapewnić panów o ich uszanowaniu dla ustaw. dla wszystkich ustaw a na pierwszem miejscu dla ustaw konstytucyjnych“. W podobny sposób wyrazili się także inni prezydenci i Cazot stwierdził, że wszystko jest „jak się należy!“ Jeśli dla stanu sędziowskiego ustawy konstytucyjne mają pierwszeństwo przed innemi, to oczywiście wszyscy sędziowie będą musieli stosować się do wymogów polityki, jeśli nie zechcą utracić racyi swojego bytu. Prasa radykalna dzwoni co dzień na to kazanie. *Mot d'Ordre* udaje nawet, że wierzy w radykalną barwę obecnego gabinetu a Alfons Humbert. który po dość niewinnym pojedynku powrócił znowu do redakcyi *Mot d'Ordre*, udziela dzisiaj prawie swojego radykalnego błogosławieństwa Freycinetowi i radzi mu przyjąć bellewilski program przyjaciela Gambetty. Ale oczywiście ogólna amnestya jest w oczach tego pana *conditio sine qua non* i zdaje się, że o ten szkopuł rozbije się jego przyjaźń dla p. Freycineta. Słychać, że Freycinet myśli o ułaskawianiu ale nie o amnestyi. *Télegraphe* zaprzecza wprawdzie temu, wskazując na opinię bawiących w Paryżu prefektów, którzy zapowiadają groźną postawę ludności wiejskiej na przypadek, gdyby wykluczeni dotąd od amnestyi zostali ułaskawieni. Sprawa ta jest bardzo drażliwą.

(Wiadomości ze Stambułu).

Sprawozdawca *Polit. Corresp* pisze z Stambułu 2 b. m.: „O dalszym przebiegu sprawy Achmeta Tewfika wyszły na jaw jeszcze następujące szczegóły: Ambasador Layard życzył sobie osobiście pomówić z sułtanem o tej sprawie i na jego żądanie wyznaczono mu audyencyę na sobotę. Ale w tym dniu zachorował Layard i musiał przeprosić sułtana, że nie może przybyć na posłuchanie. Audyencyę odroczono tedy do najbliższego wtorku: ale znów zachorował sam sułtan, a gdy Layard wsiadał do powozu, nadszedł kuryer pałacowy i zawiadomił go, że sułtan z powodu silnego bolu zębów nie może go przyjąć. W dwie godziny później odwiedził Layarda Sawas basza, który w sposób bardzo grzeczny i umiarkowany wytłumaczył stanowisko Porty w sprawie Tewfika. Powiedział, że rząd turecki nie może zgodzić się na to, ażeby obce mocarstwo interweniowało między nim a poddanym tureckim. *Mołłah* Tewfik naruszył ustawę *szeri* a jako duchowny należy pod juryzdykcyę *szeika ul Islam*. Sprawa jego jest jeszcze ciągle przedmiotem dochodzenia a pogłoska podana przez dzienniki zagraniczne, iż został na śmierć skazany, jest fałszywą. Papiery i księgi dr. Koelle, skonfiskowane u Achmeta Tewfika. mogą być wydane tylko ambasadzie niemieckiej, ponieważ dr. Koelle jest rodem z Wirtembergu a więc poddanym niemieckim. Porta nie może także zgodzić się na destytucyę Hafiza baszy, ponieważ ten minister, wykonując otrzymane polecenie, spełnił tylko swój obowiązek. Tewfik effendi zostanie wydalony i internowany w mieście, na które; zgodzi się rząd turecki w porozumieniu z ambasadą angielską. Na te przedstawienia odpowiedział ambasador angielski, że musi tem bardziej trwać przy pierwotnych swych żądaniach zwłaszcza, że także niemiecki reprezentant otrzymał polecenie z Berlina, ażeby energicznie popierał Layarda. Ale także p. Kosjek otrzymał z Wiednia polecenie ażeby doradzał Porcie oddania książek i papierów dr. Koelle których Porta nie ma prawa zatrzymywać. Tymczasem ogłoszono w dziennikach tureckich długie artykuły usprawiedliwiające opór rządu tureckiego przeciw żądaniom Anglii. Dzienniki tureckie użyły przytem tych samych argumentów, jakie przytoczył Sawas basza w rozmowie z ambasadorem Layardem. Na audyencyi Layarda u sułtana w dniu wczorajszym załatwiono wreszcie całą tę sprawę w sposób następujący: *Mołłah* Tewfik, ma być internowanym w mieście europejskiem albo azyatyckiem (mówiono o Mitylenie), w którem mieszka konsul angielski, ażeby ten mógł czuwać nad jego bezpieczeństwem. Papiery i książki skonfiskowane mają być wydane angielskiej albo niemieckiej ambasadzie, Hafiz basza ma ustnie albo pisemnie usprawiedliwić się przed ambasadorem angielskim. Co do tego ostatniego warunku. oświadczył Layard, że taką satysfakcyę uważa za niedostateczną i że w tej mierze porozumie się dopiero z swoim rządem. Odpowiedź gabinetu londyńskiego jeszcze nie nadeszła. Layard przeliczył się co do Hafiza baszy. Człowiek ten jest bardzo dobrze widziany w pałacu, dzięki swej żonie, która pochodzi z seraju Abdul Azisa. Dowody tego mieliśmy już w r. 1874, kiedy to Hafiza. który przewodniczył komisyi budującej drogę żelazną z Sofii do Filipopola, obwiniono głośno o sprzeniewierzenie kilku milionów. Oskarżenie było tak głośnem i tak stanowczem, że należało koniecznie wytoczyć przeciw Hafizowi śledztwo karne, tem bardziej, że Edhem basza, ówczesny minister robót publicznych. uchodził za osobistego wroga Hafiza. Tymczasem zarządził sułtan, ażeby cała ta sprawa była puszczoną w niepamięć.

Całe zajście z Tewfikiem napsuło wiele krwi sułtanowi i zaszkodziło bardzo Sawasowi baszy. Abdul Hamid obwinia go, że był zanadto powolnym i nie potrafił odeprzeć skutecznie zagranicznej ingerencyi w wypadku, w którym słuszność była bez wątpienia po stronie Porty. Od dwóch dni leży Sawas chory w skutek przeziębienia. Rozpuszczono pogłoskę, że sułtan chciałby go zastąpić kim innym. i że Sawfet basza byłby już niezawodnie mianowany ministrem spraw zagranicznych, gdyby Abdul Hamid nie wstydził się ustępować Anglii na każdym kroku, tej Anglii, która widocznie chce koniecznie go upokorzyć. Wczoraj obiegała także pogłoska, że Mahmud basza ma objąć wielki wezyrat. Przeciw Sawasowi baszy przemawia jeszcze w oczach sułtana ostatni jego wniosek w kwestyi greckiej. Sułtan nie chce sankcyonować nowej trasy, jaką Sawas chciał przedłożyć greckim delegatom do dyskusyi i w skutek tego 10 posiedzenie komisyi zostało już po raz czwarty odroczone. To bezprzykładne postępowanie wyczerpało już zupełnie cierpliwość Greków i wczoraj wystosował Conduriotis odezwę do Porty, w której wzywa ją do stanowczego postępowania, w przeciwnym bowiem razie greccy delegaci wyjadą ze Stambułu.

(Zatargi w wschodniej Rumelii.)

Między zgromadzeniem prowincyonalnem a gubernatorem wschodniej Rumelii wybuchł spór z powodu projektu ustawy o administracyi i redukcyi posad i płac urzędników. Zgromadzenie nie kontentuje się znaczną redukcyą personalu urzędniczego, lecz chce nadto pozostałym urzędnikom zre-

---

żadna nie wyrównywała jej ani prostotą konstrukcyi ani dowcipem sposobu rozwiązania. I po kwestyi: *szukaj kota*, puszczono w obieg przeszło 200 innych rysunków, na których znajdowały się rozmaite przedmioty do szukania, a nie odrazu wpadające w oczy, ale myśl była ta sama, już więc nie mogło to obudzić tyle zajęcia.

W tym roku nie brak także nowości, a niektóre z nich nie są bez zalet. Na czele położyłbym tak zwany retroskop. Jest to mała lornetka, przez którą patrząc, widzimy to, co się dzieje za nami. Tem gorzej dla tych, co lubią wyśmiewać się i wykrzywiać za plecami swoich przyjaciół. Lornetka ta przydałaby się także nauczycielom a szczególnie *pionom* w szkołach.

Wiele pokupu znalazło tak zwane *Przesilenie gabinetowe*. Jest to mała deska, a na niej dziewięć figurek i każda z teką pod pachą. Są one ustawione tak jak kręgle. Do gry należy także kula z napisem: *Większość*. Za rzuceniem tej kuli upada cały gabinet albo przynajmniej kilku ministrów. Za pociągnięciem sznurka ministrowie podnoszą się i większość może ich znowu, ile razy zechce, obalić. Nigdy żadna zabawka nie zjawiła się tak zupełnie w porę, to też nic dziwnego, że nawet stare dzieci kupują ją chętnie. Bo jak to przyjemnie módz w każdej chwili zwalić gabinet, choćby tylko u siebie w domu.

Stosowną także do czasu jest zabawka *à la* Zola tj. *poupée Nana*, lalka, tańcząca kankana i podnosząca nogę... zbyt wysoko.... Tu już doprawdy nie można zaprzeczyć rzeczywistego postępu. Gdzież to te zacofane czasy, kiedy małym dziewczynkom dawano lalkę w koszulce, żeby jej sama szyła sukienki i przyzwyczaiła się instynktownem naśladowaniem do macierzyńskich obowiązków. Od wielu lat już zamiast tego dają panienkom wyróżowane i wybielone, w atłasy, koronki i brylanty strojne *kokotki*, jakby istotnie chciano je demoralizować przedwcześnie Dziś uzupełniono to założenie bezwstydnym obrazem *Nany*; wreszcie należało się tego spodziewać po wieku p. Zoli.

Nie brak i nowych „kwestyj“ a wynalazcy nie daleko potrzebowali szukać przedmiotu. Kwestya 7 artykułu składa się z dwóch sztabek stalowych, złożonych tak, że stanowią siódemkę. Trzeba je rozłożyć ale to podobno bardzo trudno. a jak się uda, to w ręku zostają dwa kawałki, z których żadnego użytku mieć nie można. Zabawniejszą daleko jest *kwestya rozwodu*. Dwie figurki, mężczyzna i kobieta, złączone są łańcuchem, idzie o to, żeby je rozdzielić, ale potem można je znowu złączyć.

Wielu bardzo z przechodzących złapało się przez pospiech widząc w ręku chłopca stojącego z koszyczkim swego towaru, jakąś kartkę, z jakiemiś okrągłemi rysunkami. W przekonaniu, że to będzie jakaś nowa kwestya w rodzaju „kota“, ten i ów dał 10 centymów i dostał — rysunek frankówek i dwufrankówek włoskich. papieskich i innych, które z dniem dzisiejszym wychodzą z kursu. Ciekawość nabywcy została zawiedzioną, ale nabytek może mu się przydać, bo sobie przypomni, żeby przy zmianie monety uważać, aby nie dostać pieniędzy, których nie łatwo byłoby mu pozbyć się później bez straty.

Jakby to dobrze było, żeby z Nowym rokiem można wycofać także z obiegu te wszystkie fałszywe blaszki które nam za dobrą monetę podają: w polityce osobisty interes, w literaturze i sztuce nieczysty smak, w stosunkach między bliźnimi nieszczerość, a w codziennem życiu nudy. Tego ostatniego najszczerzej życzę łaskawym czytelnikom moich listów.

Paryż 1 stycznia.

J. BOHDAN.

dukować płace o 20—50%. Na tem systemie oszczędności wyszliby najgorzej członkowie rządu centralnego. Zapewne dlatego, że mianuje ich sam sułtan, chce zgromadzenie narodowe obniżyć im płace o 50%. Tylko generalny sekretarz, Krestowicz, który dotychczas pobierał miesięcznie 125 lir ma odtąd pobierać 100 lir miesięcznie. naczelny zaś komendant milicyi i żandarmeryi, generał Strecker, ma otrzymać miesięcznie 70 lir zamiast dotychczasowych 120 lir. Zachodzi tylko pytanie, czy Strecker, któremu w armii tureckiej, jako generałowi dywizyi (*ferik*) należy się miesięcznie 150 lir przystanie na tę redukcyę. Gdyby zaś podał się do demissyi, to trudno byłoby Porcie znaleść człowieka, któryby go potrafił zastąpić. Emolumenta wszystkich innych urzędników, mają być także zredukowane w myśl projektu zgromadzenia prowincyonalnego. Jeżeliby ten projekt stał się ustawą — a większość zgromadzenia ma być za tem — nastąpiłaby zupełna dezorganizacya dopiero zorganizowanej administracyi. Aleko basza wraz z dyrektoryum postanowił nie zgodzić się na projektowane redukcye, bo tylko on jest odpowiedzialnym wobec Porty i mocarstw podpisanych na traktacie za dobrą administracyę kraju, nie może więc nieodpowiedzialnemu zgromadzeniu przyznać prawa mięszania się w sferę władzy administracyjnej. Aleko basza będzie więc zmuszony albo podać się do demissyi albo rozwiązać zgromadzenie prowincyonalne. Rozwiązanie jest prawdopodobniejszem, chociaż wobec uporu niektórych deputowanych kryje w sobie niejedno niebezpieczeństwo. Zresztą dalsze postępowanie gubernatora będzie zawisłem od tego, jaki obrót wezmą sprawy w księstwie bułgarskiem Kwestya płac może łatwo stać się kwestyą zasadniczą i wywołać formalną walkę o władzę. Zgromadzenie prowincyonalne życzy sobie, ażeby Aleko basza panował a nie rządził, tudzież ażeby nie słuchał ani sułtana ani Europy, lecz tylko zgromadzenia. Spór ten jest bardzo interesujący i kryje w sobie rozmaite niebezpieczeństwa. Jeżeliby nastąpiło rozwiązanie zgromadzenia, to rozpędzenie go może nastąpić tylko przez wojska tureckie. — Zgromadzeniu przedłożono projekt budowy drogi żelaznej z Filipopola do Burgas. Koszta budowy mają być pokryte w drodze pożyczki. Pomiędzy deputowanymi przemawia wielu za projektem, który został wypracowany przez dyrektora Wulkowicza i ma na celu wyemancypowanie wschodniej Rumelii z pod monopolu barona Hirscha.

KRONIKA

— **Mianowania.** Rotmistrz pułku ułanów nr. I, Adam Berzewiczy Kakas-Lomnitz, mianowany komendantem szwadronu jazdy gwardyi przybocznej z tymczasowem zatrzymaniem dawniejszego stopnia; zaś kapitan I klasy pułku pieszego nr. 55, Wincenty Geyr, przy sposobności przejścia w stan spoczynku jako inwalid, otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

— **Odznaczenia.** Najj. Pan pozwolił przyjąć i nosić: starszemu lekarzowi rezerwy we Lwowie dr. Natanowi Recheles książ. rumuński medal obrońców niezależności w roku 1877/78; zaś podpułkownikowi pułku ułanów nr. 11 Jakóbowi Zwehl i rotmistrzowi tegoż pułku Hugonowi br. Komers Lindenbach ces. ross. order św. Stanisława II klasy.

= **Przerwa komunikacyi.** Dyrekcya ruchu kolei Lwowsko Czerniowiecko-Jasskiej ogłasza: „W skutek nieustającej zamieci śnieżnej i powstałych ztąd zasp wstrzymany został z dniem dzisiejszym tj. 10 bm. wszelki ruch pociągów na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Suczawą. Z tego powodu podróżni i ich pakunki przyjmowani nie będą. Posyłki pospieszne i towary zwykłe przyjmują się o ile lokalności starczą za potwierdzeniem na skład, z tem jednak zastrzeżeniem, że przyjęcie ich do przewozu nastąpi dopiero po usunięciu przeszkód w ruchu." — Kolej Arcyksięcia Albrechta zastanowiła z dniem dzisiejszym na całej linii ruch pociągów z powodu zawiei śnieżnych. Po usunięciu przeszkód pociągi będą w ruch puszczone.

— **Dyrekcya ruchu** kolei Karola Ludwika przesyła nam następujący komunikat: Zaspy śnieżne pomiędzy Mszaną a Kamienobrodem już wczoraj w południe usunięto, w skutek czego wszystkie pociągi wstrzymane pomiędzy Przemyślem a Lwowem mogły być na nowo w ruch puszczone. — Na przestrzeni pomiędzy Krakowem a Złoczowem, między Bierzanowem a Wieliczką jako też między Krasnem a Brodami ruch pociągów osobowych i towarowych otwarty, natomiast ruch wszelki pociągów pomiędzy Złoczowem a Podwołoczyskami jeszcze zastanowiony.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego akademii umiejętności pod przewodnictwem dyrektora K. Estreichera. Ks. kanonik Polkowski czytał rozprawę o nieznanym druku krakowskim z roku 1475 (dzieła Franciszka de Platea: *Libri restitutionum, usurarum et excommunicationum*) oznaczając jego stosunek bibliograficzny do najstarszego kalendarza krakowskiego roku 1474, druków Turrekrematy i św. Augustyna w Krakowie. Sekretarz akademii Szujski złożył do druku rozprawę dr. E. Ogonowskiego: „O niektórych właściwościach języka ruskiego w Galicyi". Prof. Malinowski przedstawił pracę p. Jana Hanusza p. t „Niektóre dyalektyczne zjawiska fonetyczne w zabytku dawnej mowy polskiej T. Działyńskiego":— Wyszedł XI tom „Sprawozdań i rozpraw wydziału historyczno-filozoficznego akademii", mieszczący rozprawy: dr. Lukasa: „Rozbiór podługoszowej części kroniki B. Wapowskiego"; Ks. T. Gromnickiego: „SS. Cyryl i Metody"; Antoniego J. „Materyały do dziejów Polski w pismach rossyjskich".

— **Matejko**, jak donosi *Czas*, uwiadomiony został w tych dniach przez francuską ambasadę w Wiedniu, iż rząd rzeczypospolitej francuskiej ofiarował mu w darze wazę sewrską, jako dodatek do wielkiego złotego medalu, przyznanego mu przez sędziów przysięgłych na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu. Waza ta ma wkrótce być przysłaną do Krakowa Przy tem sprostować należy, że wielki złoty medal, przyznany p. Matejce na ostatniej powszechnej wystawie w Paryżu, nie był I klasy, jak o tem przez pomyłkę była wzmianka w dziennikach, lecz był to wielki złoty medal honorowy *médaille d'honneur*, który o wiele większą ma wartość i znaczenie, bo jest najwyższą nagrodą. Tak więc Matejko otrzymał już dotąd dziewięć różnych medali za zasługi w artystycznych pracach swoich, a ta liczba wymownie świadczy o wyjątkowem znaczeniu jego utworów.

— **Wieczorek z tańcami.** Dnia 7 lutego odbędzie się w salach towarzystwa *Frohsinu* (w hotelu Georga) wieczorek z tańcami na dochód funduszu wdów i sierót po członkach sztuki drukarskiej. Towarzystwo to utrzymujące się własnemi siłami, ofiarą wdowiego grosza, zasługuje na gorące i szczere poparcie. Utrzymuje ono swoim funduszem kilku starców, którzy w ciężkiej pracy strawili swe życie i kilkanaście wdów i sierót, które pozostały po śmierci członków stowarzyszenia bez środków do życia. Wesprzeć fundusz na taki cel przeznaczony jest obowiązkiem każdego szlachetnego człowieka a dodać też nie zawadzi, że obok dobrego uczynku każdy gość może być pewny, że się nie znudzi, bo zabawy urządzane przez stowarzyszenie cieszą się od lat wielu nadzwyczajnem powodzeniem.

— **Wydział** towarzystwa łyżwiarskiego uprasza pp. członków stowarzyszenia, aby celem uniknienia nieporozumień z powodu zmiany kontrolora, raczyli mieć przynajmniej przez kilka dni następnych, przy sobie kartę sezonową, celem wykazania się na żądanie kontroli stawowej.

* **Zapiski policyjne.** Zbiegły z Opola pruski agent pocztowy. Józef Altmann sprzeniewierzył oprócz listu z 1500 markami także 2583 marek, i drugi list z kwotą 4049 marek, składającą się z biletu banku państwowego l. 058415 B. na 1000 marek i 3 biletów miejskiego banku w Wrocławiu nr. 1844, 2377, 2458 po 1000 marek. — Adam Ryfiak zbiegł ze służby od p. B. A. z Rudek i zabrał z sobą liberyę wartości 30 zł. — Zgubiono kartkę zastawniczą l. 38.765 na zegar i lustro.

— **Mapa statystyczna** Galicyi i Bukowiny, wydana przez M. Bodyńskiego i J. Michałowskiego, rozporządzeniem wys. Rady szkolnej krajowej z dnia 16 listopada 1879 l. 7061 polecona do użytku szkolnego, jest do nabycia tylko w biurze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie za cenę 7 zł. za jeden egzemplarz składający się z 10 arkuszów.

— **Meteor.** Piszą nam z Gorlic pod d. 7 b. m.: Wczoraj obserwowałem zjawisko meteoryczne posuwające się w kierunku od południa ku północy o świetle jasnoniebieskiem. Zjawisko trwało około 5 sekund, a meteor znikając za chmurą zostawił w chwili znikania ślady podobne do sztucznych gwiazd rakietowych. Było to około godziny 3 kwadranse na 6 wieczór.

*** **Lody na Wiśle** w powiecie Mieleckim dnia 5 b m. po południu ruszyły i odpłynęły szczęśliwie nie wyrządzając wcale szkody. Na Wisłoce zaś pod Mielcem stał lód jeszcze dnia 6 b. m.

*** **Do Rady powiatowej** limanowskiej przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany Franciszek Wątroba, gospodarz z Mordarki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie poseł na sejm węgierski Ludwik Katona-Berkess, w 66 roku życia; w Berlinie znakomity profesor prawa w tamtejszym uniwersytecie dr. August Heffter, członek pruskiej Izby panów i syndyk koronny, autor dzieła: *Europejskie prawo narodów w teraźniejszości*, oraz dzieła *Instytucye rzymskiego i niemieckiego procesu cywilnego*, w 84 roku życia; w Dreznie znakomity budowniczy saski Karol Haenel, twórca wielu wspaniałych gmachów, mianowicie muzeów i galeryi drezdeńskiej.

— **Hr. Montalivet**, zmarły w tych dniach w Paryżu dożywotni senator francuski, urodził się roku 1800, a już w 22 roku życia był parem Francyi. W 29 roku życia został ministrem spraw wewnętrznych, a następnie oświaty, poźniej zaś aż do upadku monarchii lipcowej piastował godność intendanta listy cywilnej. Uporczywe cierpienia w ostatnich latach życia nie pozwalały temu mężowi stanu brać udziału w sprawach publicznych.

— **Wykopaliska olimpijskie.** Według doniesień z Aten wykopano na polach igrzysk olimpijskich nowe, ważne zabytki. W pobliżu Heraionu mianowicie znaleziono prawą nogę posągu Hermesa z pozłacanym sandałem, oraz opancerzony tors posągu jednego z cesarzy.

— **Odnowiony zabytek.** W pożarze roku 1850, który zniszczył całe wnętrze kościoła Franciszkańskiego w Krakowie, obok wielu pomników zgorzał także pomnik fundatora tej świątyni, Bolesława Wstydliwego. Swieżo wmurowano kamień grobowy w presbiteryum tego kościoła po prawej stronie ołtarza, na którym wyryta jest postać króla, podług pieczęci, z oznaczeniem tylko kontur na płaszczyznie. Król w postawie stojącej w zbroi i w hełmie trzyma chorągiew z orłem piastowskim. Rysunek jest ręki Matejki według starej pieczęci. Pomnik, odznaczający się wzorowem wykonaniem wyszedł z pracowni pana Steblika w Krakowie. Kości Bolesława Wstydliwego umieszczone zostały w urnie w pobliżu pomnika.

— **Katastrofa pod Dundee.** Dzienniki londyńskie opowiadają, że jakkolwiek dochodzenie sądowe przyczyn okropnego nieszczęścia na moście nad rzeką Tay nie jest jeszcze ukończone, wychodzi na jaw coraz więcej okoliczności dowodzących, iż wina spada głównie na zarząd kolejowy. Od dłuższ go już czasu mnożyły się oznaki, że olbrzymi most nie oparłby się gwałtowniejszej burzy, z wielu stron też dochodziły zarządu przestrogi w tym względzie. Co więcej: maszynista ostatniego pociągu który jeszcze zdołał szczęśliwie przebyć ów most przed katastrofą, na najbliższej stacyi zwracał uwagę urzędników kolejowych na grożące niebezpieczeństwo oświadczając, że gdyby mu nawet dawano tysiąc funtów szterlingów, jużby drugi raz nie podjął się przeprowadzić przez ten most pociągu. W każdym razie — towarzystwo kolejowe ciężko zawiniło: powinno było bowiem albo silniej zbudować most, tak, ażeby posiadał warunki oparcia się najgwałtowniejszym orkanom, albo też zamknąć go dla komunikacyi na czas burzy takiej, jaka szalała d. 27 grudnia.

San Marino.

(*N*) Niegdyś — w trzecim wieku ery chrześciańskiej, kiedy dziewiąte prześladowanie wyznawców Chrystusa zalewało Rzym krwią męczenników, biedny kamieniarz z Rimini swojem nawróceniem na nową wiarę i cnotliwem postępowaniem obudził nienawiść pogańskich katów. Nieszczęśliwy szukał schronienia na górze Titon, najwyższym, prawie niedostępnym szczycie Apeninów i wkrótce do jego pustelni ściągnęli się liczni uczniowie „Ukrzyżowanego na Golgocie".

Góra Titon była własnością bogatej matrony rzymskiej, Felicyssymy, której dwaj synowie służyli w gwardyi cesarskiej. Ci młodzieńcy, zapaleni nieprzyjaciele nowej wiary, w gorący dzień letni udali się na szczyt góry, ale stanąwszy przed skromnym i łagodnym pustelnikiem, nie mieli nawet siły rzucić mu w oczy wzgardy i groźby, którą przynieśli w sercu, bo mróz na szczycie góry sparaliżował ich członki rozgrzane upałem słońca i trudem; padli obaj dotknięci groźną słabością. Felicyssyma przybyła wkrótce za nimi, a widząc ich stan niebezpieczny prosiła pobożnego pustelnika, aby ich wrócił do życia. Marinus — tak się zwał ubogi kamieniarz — padł na ziemię i wezwał miłosierdzia i łaski Najwyższego dla zaślepionych pogan.

Wzruszeni gorącemi słowami pustelnika, młodzieńcy zapragnęli chrztu i otrzymali go wraz z matką i pięćdziesięciu krewnymi i służącymi, a zdrowie ich cudownie powróciło.

Protekcya nowego cesarza, Konstantyna, dozwoliła nowonawróconym położyć pierwsze zasady liczniejszego zebrania, i ogłosić jawnie szczytne dogmaty wiary Chrystusa. Felicyssyma urzędownie uczyniła im darowiznę góry, na której szczycie zabłysnął krzyż z prostym napisem: *Wolność!* Każdy mieszkaniec otrzymał część gruntów i towarzystwo wolne, ufundowane na prawdziwej wolności i praktyce cnót wzrastało pod cieniem góry Titon.

Marinus postanowił dać temu zawiązkowi dość silne podstawy, aby po jego śmierci mógł utrzymywać się i wzrastać na drodze sprawiedliwości, pokoju i braterstwa, którą on mu nakreślił Prawo socyalne oparło się tu na prawie Boskiem, a rodzina chrześciańska stała się modelem tego nowego społeczeństwa. Daleki od wymagania dla siebie władzy i przywileju rozkazywania, Marinus nic nie stanowił bez poradzenia się zgromadzenia swego ludu. Wybierano radę starszych, nadzorców i urzędników, którzy byli sługami ogółu.

Kiedy śmierć dotknęła fundatora tej kolonii, wyzionął on czystego ducha, modląc się za swoich braci, zalecając im, aby nigdy nie starali się siłą i gwałtem rozszerzyć swego terytoryum i złorzecząc wojnie i mężobójstwu, może jednak nie śmiejąc spodziewać się, że przez czternaście przeszło wieków wola jego będzie szanowaną.

Potrzeba było całej gwałtowności namiętności, rozkiełzanych przez stronnictwa Gwelfów i Gibelinów, aby zachwiać chwilowo dzieło mądrości Marinusa, którego kościół już poprzednio policzył między swoich błogosławionych. Ale po chwilowem wstrząśnieniu, osada San Marino pozostała wierną przepisom swego fundatora. Zgromadzenie ludu (*arringa*) wybrało dwunastu obywateli, którzy ułożyli statut, który dziś jeszcze może służyć za wzór prostoty a zarazem ścisłości, a który ustalił tradycye, którym San Marino zawdzięcza przeszło tysiąc lat pokoju i wolności.

Podczas kiedy kondotieryzm i anarchia rozdzierały całe Włochy, rzeczpospolita San Marino o mało nie została dotknięta tą zarazą i może byłaby upadła, kiedy w 159 r. dotknęła ją straszliwa klęska głodu Potężny głos nieszczęścia, obudził ducha solidarności i braterstwa. Wszystkie serca w jednozgodny ton uderzyły i nowa era poświęcenia i chrześciańskiej miłości zabłysła dla drobnego kraiku.

W początku XVII wieku statuta, zmodyfikowane stosownie do potrzeb czasu, zostały ułożone w kodex i stały się niespożytemi podstawami organizacyi, która przeżyła wszystkie rewolucye włoskiego półwyspu

Po dniach Lodi i Arcole sławny Monge został przez Bonapartego wysłany do kapitana-rejenta małej republiki, aby mu „wyrazić uwielbienie, jakie ona wzbudza we wszystkich przyjaciołach wolności" i ofiarować mu część terytoryum, jakaby mu zdawała się potrzebną.

Antonio Onofri odpowiedział:

Wróć, obywatelu do bohatera, który cię tu przysłał i ponieś mu szczery hołd naszego uwielbienia i wdzięczności; powiedz mu, że osada San Marino zadowolona z rozściągłości swego terytoryum i swojego skromnego bytu, dziękuje mu za dar, który jej ofiaruje, ale go nie przyjmuje, bo stroni od ambitnych widoków, któreby mogły zarazem narazić jej byt niezawisły.

Kolonja San Marino dawała w ten sposób młodemu zdobywcy przykład umiarkowania godny starożytnych republikanów, do których nowocześni dziwnie jakoś nie są podobni. Bonaparte odpowiedział postanowieniem że obywatele San Marino będą uwolnieni od konsytucyi i szanowani w całej republice francuskiej. Przytem przesłał w darze radzie zarządzającej cztery działa i tysiąc centnarów zboża.

Kiedy został cesarzem i zmienił nieco sposób zapatrywania się na formy republikańskie Napoleon chwilowo czuł się zakłopotanym sytuacyą góry Titon, znajdującej się w pośrodku królestwa włoskiego, ale na koniec powiedział sobie: „Eh, zachowajmy San Marino jako próbkę republiki!"

Ten wykrzyknik dobrego humoru ocalił dzieło czternastu wieków, które jeden jego wyraz mógł zniweczyć a które odtąd ani razu nie było zagrożonem

Na tem szczupłem terytoryum, bo obejmującem tylko 70 kilometrów kwadratowych, mieszka niezawisły od piętnastu wieków wolny lud, co zawsze pozostał wierny hasłu: „Rodzina, ojczyzna i ludzkość!" Zachował on nienaruszoną powagę starych obyczajów, znajdując w stałem wykonywaniu cnót obywatelskich i prywatnych, w skromności swoich żądań, w znajomości swoich praw, ten spokój i szczęście, których daleko potężniejsze narody napróżno szukają w nieużytecznych wzburzeniach politycznych.

I miał on oprzeć się wszystkim podszczeniom pychy, wszystkim zachciankom ambicyi Swieżo jeszcze na propozycyę pewnych spekulantów, żeby pozwolił w San Marino urządzić dom gry rząd miejscowy odpowiedział stanowczą odmową korzystania z dochodów podobnego przedsięwzięcia.

Czyż może być coś bardziej nauczającego jak widok tej skromnej kolonii ludzi wolnych podających sobie z pokolenia do pokolenia miłość wszystkiego co dobre uszanowanie dla praw i ufność w tryumf prawdy i sprawiedliwości?

Notatki literacko-artystyczne.

× **Mickiewicz w Rossyi.** Jedna z najpoważniejszych gazet rossyjskich, petersburgska gazeta akademicka, kazała Adamowi Mickiewiczowi rodzić się w Mińsku gubernialnym zamiast w Nowogródku. Obecnie od profesora jednego z uniwersytetów rossyjskich, a zarazem znakomitego pisarza polskiego, otrzymuje *Gazeta Warszawska* następne uwa-

gi: „W jednym z ostatnich numerów *Gazety Warszawskiej* za rok ubiegły wyczytałem bardzo słuszną uwagę, że nie godziło się p. redaktorowi gazety *Petersburgskija Wiedomosti*, mówiąc o Mickiewiczu, który zdaniem tegoż redaktora całkiem powinien do Rossyi należeć, nie wiedzieć nawet dokładnie o miejscu urodzenia wielkiego poety. Nie bardzo mnie jednak zdziwiła ta nieświadomość redaktora. Przypomniałem sobie, że dawniej już zdarzyło mi się napotykać jeszcze bardziej rażące przykłady nieświadomości rzeczy i lekceważenia, z jakiem niektórzy uczeni rossyjscy pozwalają sobie rozprawiać i nauczać młodzież o naszym wielkim Adamie i dziełach jego nieśmiertelnych. Oto jeden z takich przykładów: Niejaki p. Linniczenko, były nauczyciel i profesor literatury w uniwersytecie kijowskim, w dziele swojem: *Kurs istorii poezii*, mówiąc o *Panu Tadeuszu*, jako poemacie epicznym, takie między innemi wypowiada zdanie o działających w poemacie osobach: „Bohater i bohaterka tego poematu, pan Tadeusz i panna Zosia, pozostają więcej na dalszym planie i są jakby dlatego tylko, żeby przedstawić stronę erotyczną tego słowiańskiego romansu wysokiego stylu (!?); tem jaśniej za to i wspanialej występują postaci szlachciców (*sic*): *Gerwasia, Sascianieka i Macieki.*“ (Tak literalnie!!!). *Risum teneatis, amici!* Istotnie śmiechu i litości warte, że taki p. Linniczenko, profesor literatury, śmiało, ale bez przytomności, wypowiada zdanie swoje o *Panu Tadeuszu*, którego chyba wcale nie czytał, a z pewnością nie rozumiał, kiedy nawet nie umie nazwać osób w nim działających, a za jedną z nich najnaiwniej bierze szlachecki na Litwie zaścianek. Rzecz jednak przestaje być śmieszną i politowanie przechodzi w oburzenie, kiedy pomyślimy, że sądy i zdania, podobne wyżej przytoczonemu, podawane są uczącej się młodzieży, czy to w ustnym wykładzie, czy też w podręcznikach naukowych, osłonione powagą profesorskiej togi. Ale nie sama tylko młodzież niedoświadczona bałamucona być może takiemi sądami, obałamuceniu ulegają czasem ludzie poważniejsi wiekiem, stanowiskiem i nauką, jak tego niezbity mamy dowód na p. Filonowie, autorze najlepszych jakoby wypisów do historyi literatury, pod tytułem: *Ruskaja Chrestomatija.* Owóż p Filonow mówiąc o Mickiewiczu i dziełach jego, cytuje dosłownie Linniczenkę i zasłania się jego powagą Nie sama tylko wprawdzie literatura polska i największy nasz poeta Mickiewicz, smutnego doznali lekceważenia ze strony pp. Linniczenki i Filonowa; podobnyż los spotkał niejednego z wielkich i największych geniuszów świata Dość przeczytać w tychże wypisach p Filonowa życiorys Dantego i treść *Boskiej Komedyi*, żeby się o tem przekonać. Zabawny jest w szczególności ustęp o kolejnem ukazywaniu się na świat trzech znanych części *Boskiej Komedyi*: Piekła, Czyśćca i Raju. Z ustępu tego okazuje się, ża nie w połowie XV wieku, jak zwykle podają, druk wynaleziony został, ale chyba co najmniej o półtora wieku wcześniej Pisze bowiem (i drukuje w 19 000 egz.) p. Filonow, zapewne opierając się także na czyjejś powadze, że *Piekło* ukończono zostało w roku 1308; po wydrukowaniu onego poeta nie zwlekając czasu, wydał *Czyściec* i *Raj*“ (zapewne również w druku; a wszystko przed rokiem 1321, w którym Dante żvcia dokonał!). Dante! Dobre to dla Mickiewicza towarzystwo!

GŁOSY PUBLICZNE.

Odezwa.

Powiat nasz już od lat wielu pogrążony w niestannej biedzie, bywa na domiar nieszczęścia nawiedzany od czasu rozmaitemi klęskami elementarnemi W tym roku szczególnie szalały nawalnice z gradem w czasie żniw i zniszczyły zbiory w przeszło dwudziestu gminach prawie do szczętu. Szkoda wynosi co najmniej 100 tysięcy zł.

Ludność tych gmin już w czasie żniw cierpiała wielki niedostatek, a dziś gdy wszelki ustał zarobek, do głodu przybywa jeszcze brak przyodziewku, obuwia i opału.

Chcąc przyjść w pomoc tym nieszczęśliwym, podpisany komitet upoważniony rozporządzeniem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 16 października 1879 l. 8513/p do zbierania składek, odzywa się do szanownej Publiczności prosząc o łaskawe datki wedle możności w pieniądzach, zbożu, odzieniu lub obuwiu.

Datki można przysyłać na ręce Wnego Pana Eugeniusza Beneszka c. k. starosty w Jarosławiu.

Z komitetu zbierającego sdładki.

Jarosław dnia 1 stycznia 1880.

Przewodniczący: książę Jerzy Czartoryski. Członkowie komitetu: hr. Stefan Zamojski, prezes Wydziału powiatowego, Wacław Marynowski, Karol Bartoszewski, burmistrz miasta Jarosławia, Edward Micewski.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 1000 zł. na wsparcie ofiar powodzi w powiecie Bocheńskim i Tarnobrzeskim.

Montags-Revue ogłosiła ciekawą rewelacyę o konferencyi dr. Riegera i ś. p. redaktora *N. fr. Presse* Etienna u dr. Fischhofa w Emmersdorf. Przedmiotem konferencyi było pogodzenie się Czechów z Niemcami. W skutek tej konferencyi pojawił się na Boże Narodzenie 1878 w *N. fr. Presse* sensacyjny artykuł o potrzebie pojednania się Niemców z Czechami. Artykuł ten, napisany przez samego Etienna, stanowił widocznie początek akcyi ugodowej na polu dziennikarskiem. Akcya ta została przerwana w skutek śmierci Etienna a zmiana gabinetu sprawiła, że stronnictwo wiernokonstytucyjne wyparło się wszelkiej łączności z inicyatywą redaktora *N. fr. Presse.* Dziennik ten chcąc teraz usprawiedliwić niezgodność dzisiejszej opozycyi swojej przeciw polityce pojednania hr. Taaffego z inicyatywą ugodową swojego redaktora z r. 1878, ogłosza list dr. Fischhofa, który w najlepszym razie chyba to tylko wykazuje, że dr. Herbst nie brał udziału w konferencyi i że ś. p. Etienne nie miał formalnego upoważnienia od stronnictwa wiernokonstytucyjnego do rokowania z Czechami. To, co *N. fr. Presse* pisze o różnicy między pojednaniem, jakie Etienne proponował Riegerowi, a tem, które dziś hr. Taaffe przyjął do swego programu, jest tylko wykrętem dziennikarskim. Zdaniem *Neue freie Presse* Etienne myślał o ugodzie na zasadach liberalnych a hr. Taaffemu zależy głównie nie na Czechach lecz na feudałach!

Papież Leon XIII wystosował do arcybiskupa kolońskiego, Melchersa, w odpowiedzi na życzenia noworoczne, *breve*, które wobec toczących się właśnie z rządem niemieckim rokowań nie jest bez znaczenia. *Breve* to powiada między innemi: „Wcześnie zwróciliśmy uwagę na to, aby szlachetny naród niemiecki, po uśmierzeniu niesnasek, dostąpił owoców prawdziwego i trwałego pokoju z zastrzeżeniem wszelako praw kościoła, i z Naszej strony nie zaniechaliśmy niczego, coby do osiągnięcia tego celu prowadzić mogło. Bóg sam jeden rozstrzygnie, jaki obrót wezmą te sprawy. Takiej atoli kwestyi nie wolno zaniedbywać i na dalszym stawiać planie, zwłaszcza, że wskutek przewrotnych nauk i szalonych planów ludzi bez wiary, którzy wszystkie więzy prawa odrzucają, tak wielkie niebezpieczeństwo grozi religijnemu, politycznemu i społecznemu porządkowi. Sądzilibyśmy też, że zaniedbujemy obowiązków Naszego Apostolskiego urzędu, gdybyśmy społeczeństwu świeckiemu doprowadzonemu do ostatecznego niebezpieczeństwa nie podawali skutecznej kościoła pomocy. Nie odwiodą nas też żadne przeszkody od zamiaru troszczenia się o dobro powszechne jako też o dobro ludu niemieckiego.“

Następnie wzywa Ojciec św. duchowieństwo i wiernych, aby zachowaniem się swojem i posłuszeństwem dla ustaw, o ile te kościołowi i nauce jego się nie sprzeciwiają, okazali się godnymi owoców pokoju i kończy temi słowy: „Tylko Bóg do tego dopomódz nam może; i dlatego gorąco modlić się i błagać Go winniśmy, aby Namiestnika Swego i biskupów niebieskiem światłem oświecał, i aby Ten, w którego ręku są serca królów, skłonił sławnego i potężnego cesarza Niemiec, jako też stojących przy boku jego wpływowych mężów do większych w przedsięwzięciach ich łagodności.“

O układach między Niemcami a kuryą rzymską podaje *Deutsches Montagsblatt* następującą wiadomość: „Jak nas zapewniają, najnowsza audyencya, jaką wiceprezydent ministerstwa stanu i minister oświecenia p. Puttkamer mieli u cesarza, zostaje w związku z układami między rządem pruskim i kuryą. Tajny radca Hübler, który niedawno wrócił z Wiednia i miał wypracować memoryał o stanie dotychczasowych rokowań, uda się w jak najkrótszym czasie napowrót do Wiednia, aby nuncyuszowi Jacobiniemu wręczyć decyzyę rządu w sprawie dotychczasowych układów. Na zasadzie tej decyzyi toczyć się będą dalej w Wiedniu rokowania i w jak najkrótszym czasie prawdopodobnie uda się kardynał Jacobini do Rzymu, aby tam zdać z nich sprawę.“

W Opolu odbyła się 3 b. m. narada nad sposobem zapobieżenia klęsce głodowej na Górnym Szląsku. W naradzie wzięli udział ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu, naczelny prezydent Szląska i landraci powiatów, dotkniętych niedostatkiem. Uchwalono przedłożyć sejmowi, który przedwczoraj zebrał się na nowo, wniosek dozwolenia kredytu 6 milionów mark na wsparcie dotkniętych głodem, przezimowanie inwentarzy i dostarczenie na wiosnę zboża do zasiewu i ziemniaków do zasadzenia. Prócz tego fundusz prowincyonalny będzie budować drogi i budynki szkolne, aby dać z wiosną zarobek ludowi. Rząd nadto ma wygotować plan zapobieżenia nadal takim klęskom zapomocą sprostowania rzek, kanalizacyi, ulepszenia uprawy roli i t. d.

Hr. St. Vallier nie dał się nakłonić do cofnięcia dymisyi a przyczyną tego, według berlińskiej korespondencyi *Pol. Corr.* jest, że nie zgadza on się na kierunek wewnętrznej polityki nowego gabinetu. Jako senator będzie p. St. Vallier głosował przeciw ustawom Ferrego, „puryfikacyi“ stanu sędziowskiego i ponownemu traktowaniu kwestyi amnestyi — a będąc w ten sposób w opozycyi przeciw trzem najważniejszym punktom programu nowego rządu, uważa słusznie za rzecz niewłaściwą pozostawać na usługach tego rządu. Aby jednakowoż nie stawiać swej ojczyzny w trudnem w obec Niemiec położeniu, zdecydował się p. St. Vallier, zamarkowawszy w ten sposób swe stanowisko, pozostać prowizorycznie na dotychczasowej posadzie, dopóki kwestya następcy jego nie zostanie załatwioną.

Podczas gdy rządy turecki i czarnogórskie zajęte są obmyślaniem sposobu pokojowego załatwienia kwestyi gusińskiej, niecierpliwa ludność albańska rozpoczęła już krwawe z Czarnogórcami zapasy. *Pol. Corresp.* otrzymała z Cetynii wiadomość, według której mahometanie gusyńscy wyruszyli we czwartek rano przeciw Czarnogórcom. Ci, mając surowy zakaz unikania walki, zaczęli ustępować, ale zaciekli Albańczycy zaatakowali ich w odwrocie. Wywiązała się ztąd krwawa walka, o której przebiegu i rezultacie dotychczas nie mamy wiadomości.

W zachodniej Irlandyi niedaleko Galway powstały zaburzenia z powodu, że właściciel dóbr Kirwan urzędownie usunął dzierżawców, którzy nie byli w stanie uiścić się z czynszów. Lud uderzył na policyę a ta broniąc się, użyła broni i wiele osób zostało ranionych. Cały powiat zostaje w wzburzeniu i zażądano tam większej liczby służby policyjnej. Wypadek ten był przewidywany a rząd powinien był zapobiedz mu nie siłą, lecz udzieleniem pożyczek, czego dopominała się u niego deputacya, zwłaszcza, że majątki pokościelne i poklasztorne będące w posiadaniu skarbu dają nadwyżkę, która powinna była być użytą na cele dobroczynne, skoro dawni posiadacze prebend mieli obowiązek wspierania ubogich. Ostatnie meetingi irlandzkie już nie groziły powstaniem, ale domagały się zaradzenia nędzy.

Aż dwie „naukowe“ expedycye podejmują naraz Rossyanie! Pod przewodnictwem profesora Majkowa wybiera się cała rzesza agitatorów panslawistycznych na półwysep bałkański, a profesor Minajew wyjeżdża równocześnie do Indyj dla studyowania buddhaizmu.

Zbliżenie między Anglią a Rossyą, o którem doniósł niedawno petersburgski korespondent *Daily News*, zdaje się być illuzorycznem. Tak przynajmniej sądzić wypada z ostrego tonu, w jakim dziennikarstwo angielskie przemawia przeciw Rossyi a rossyjskie przeciw Anglii. Anglicy obwiniają rząd rossyjski, że nakłonił najniebezpieczniejszego afgańskiego pretendenta do tronu, Abdurrahmana chana, który dotychczas mieszkał w Rossyi i pobierał od niej rocznie 20.000 rubli, do machinacyj przeciw panowaniu angielskiemu w centralnej Azyi a co najmniej do zachęcania Afganów do walki z Anglikami. Natomiast utrzymują Rossyanie, że Abdurrahman, zabrawszy swoje skarby, wyniósł się potajemnie z Rossyi. Przez generała Kaufmanna prosił on w Liwadyi o pozwolenie opuszczenia terytoryum rossyjskiego, ale tej prośbie jego nie uczyniono zadość, poczem postanowił uciec potajemnie. Łatwo pojąć, że tym zapewnieniom ze strony Rossyan, nikt nie wierzy w Anglii. Wyprawa na Merw, która w jesieni r. z. nie udała się, ma być na wiosnę ponownie podjętą pod dowództwem generała Tergukassowa. Z jaką tajemniczością przygotowują się Rossyanie do tej kampanii, wskazuje postępowanie przeciw korespondentowi *Daily News*, który towarzyszył pierwszej wyprawie i aż do listopada miał prawo zatrzymywać się w głównej kwatzrye w Czikislar. *Daily News* cieszyły się dotychczas osobliwszemi względami ze strony rządu rossyjskiego za swe zachowanie się russofilskie. Korespondenci dziennika mieli wszędzie przystęp, a Archibald Forbes otrzymał nawet order rossyjski. Korespondent bawiący w Czikislar, którego sprawozdania odznaczały się objektywnością, otrzymał naraz rozkaz od generała Tergukassowa, ażeby opuścił główną kwaterę i udał się do Baku, zkąd może pisać i telegrafować, co mu się podoba. Korespondent, przerażony tym rozkazem, chciał wyjechać zamiast do Baku do Persyi. Ale na to nie chciał znowu zezwolić generał, a korespondent uznał za rzecz stosowną uciec z obozu w kierunku granicy perskiej. Chan z Merwu przerażony zbrojeniem się Rossyan udał się do Anglii z prośbą o pomoc. Zachodzi jednak pytanie, czy Anglicy uczynią zadość jego prośbie. Położenie ich w Afganistanie wymaga wytężenia wszelkich sił, jakie mają do dyspozycyi. Zaledwie generał Roberts pokonał na północy Afganów, a już grozi niebezpieczeństwo załodze angielskiej w Kandaharze od strony Heratu. Anglicy starają się w największym pospiechu wysłać generałowi Stewartowi posiłki przez wąwóz Bolan, ażeby dać mu możność stawiania oporu zbliżającemu się nieprzyjacielowi. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, kto zorganizował w Heracie powstańców i kto dowodzi nimi. Ale wszystko przemawia zatem, że uczynił to Abdurrahman chan, zbiegły z Rossyi. Eyub chan, brat zdetronizowanego emira, Jakuba chana, który dotychczas był gubernatorem w Heracie, został usunięty i pozostaje zapewne w rękach Abdurrahmana.

Standard bierze bardzo seryo ostatnie zajścia w Rzymie i daje z tego powodu politykom włoskim szczere a dobre rady. Organ konserwatystów angielskich pisze: „Wszystkie choćby i najbardziej stanowcze zaprzeczenia nie zdołają przekonać ani rządu austryackiego ani też w ogóle żadnego bezstronnego obserwatora o tem, że obecny gabinet nie żywi w głębi serca tych samych zachcianek terytoryalnego powiększenia Włoch, z któremi jawnie występują ich nieco czynniejsi zwolennicy; nie zdołają też skłonić Austryi do tego, aby zmniejszyła środki ostrożności przeciw urzeczywistnieniu tych mrzonek. Ze względu na zewnętrzne stosunki Włoch rezultatem niedyskrecyi Imbriani'ego jest to, że rząd włoski dobrowolnie naraził się na upokorzenie. Z jego zaprzeczenia cały świat wyciągnie ten tylko wniosek, że rząd włoski z obawy przed wojskową potęgą Austryi kryje się z prawdziwemi swojemi uczuciami. Jeśli wniosek ten musi obrażać godność rządu włoskiego i dumę narodu włoskiego, wina tego spada tylko na nich samych. Że Włochy nie są w stanie wyzwać Austryi do boju, to bardzo jasną jest rzeczą, a ponieważ tak się rzeczy mają, to honor rządu włoskiego wieleby na tem zyskał, gdyby na jego pokojowe intencye nie padał ani cień podejrzenia. Jeśli Włosi mają dość rozsądku, to powinni należycie ocenić zmianę, jaka nastąpiła w ogólnej sytuacyi Europy w skutek wizyty księcia Bismarcka w Wiedniu. Ten ważny wypadek dotyka po Rossyi najbardziej Włoch. Książę Bismarck jest zbyt wielkim mężem stanu, aby nie być stałym przyjacielem tych, których szczera przyjaźń dla Niemiec nie ulega najmniejszej wątpliwości. Kto obecnie zaczepia Austryę, zaczepia równocześnie Niemcy. Aspiracye Włoch względem Tryestu powinny zatem jak najprędzej ustać. Najlepszem, co Włochy mogą uczynić, jest ścieśnienie węzłów przyjaźni z Austryą i Niemcami, a to nie może nastąpić, dopóki nie będzie położoną tama agitacyom *„Italia Irredenta.“*

Courrier des Etats-Unis donosi, że kłopoty Peruwii zwiększają się coraz bardziej, a to głównie wskutek postawy, jaką w ostatnim czasie zajęła Boliwia. Nowy prezydent tej republiki porozumiał się z Chili na następującej podstawie: Boliwia odstępuje od przymierza z Peruwią i oddaje Chilejczykom tę część swojego terytoryum której sobie życzyli. Natomiast Chili odbierze Peruańczykom departament Arica, aby go podarować Boliwii“. Nadto ofiarowało Chili nowemu prezydentowi milion dolarów, których dawny prezydent Daza nie chciał w żaden sposób przyjąć, gdy tymczasem oficerowie i urzędnicy boliwscy domagali się przyjęcia tych pieniędzy i ta też okoliczność miała być jedną z głównych przyczyn rewolucyi. Za to Peruwia jak się zdaje, pozyska nowego sprzymierzeńca w republice argentyńskiej. Chilejczycy nie obawiają się podobno tego nowego sprzymierzeńca Peruwii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 stycznia. *Pol. Cor* donosi z Cetynii: Wczorajsza walka w dolinie Limu skończyła się zupełną ucieczką Albańczyków, którzy uderzyli na Czarnogórców w dwóch oddziałach. Siła Albańczyków podawana na 12.000 ludzi zdaje się być bardzo przesadzoną.

Pol. Cor. donosi z Filipopola: Rozkaz zajęcia greckiego kościoła miał wyjść od bułgarskiego metropolity Panaretosa. Oddział milicyi pojawił się w kościole w towarzystwie wielu Bułgarów. Ksiądz bułgarski przystąpił do ołtarza, a księdza greckiego odprawiającego mszę zabrała milicya. Skarbnika obito i wypędzono z kościoła.

Berlin, 9 stycznia. Izbie deputowanych przedłożono wniosek rządowy otworzenia 6 milionowego kredytu na usunięcie niedostatku w górnym Szląsku. Nadto zamierza rząd wybudować kilka ubocznych linij kolejowych, na co potrzeba $12\frac{1}{2}$ miliona. Ministerstwo skarbu oświadcza, że 106.000 ludzi potrzebuje pomocy. Rząd starać się będzie o rozległe drenowania, polepszenie stosunków szkolnych, podniesienie uprawy lnu i koszykarskiego przemysłu, aby tym sposobem los ludności trwale poprawiony został.

Reichsanzeiger ogłasza odpowiedź cesarza na adres berlińskiej reprezentacyi miejskiej z życzeniami noworocznemi. Cesarz wyraża nadzieję, że jego wpływom powiedzie się zabezpieczyć Niemcom błogosławieństwa pokojowe, a tem samem dać ludowi możność ekonomicznego rozwoju.

Paryż, 9 stycznia. *France* donosi: Freycinet oznajmił dziś Grevyemu, że St. Vallier zatrzymuje prowizorycznie posadę ambasadora w Berlinie i może tam trwale pozostanie.

Moskwa, 9 stycznia. Według *Mosk. Wied.* policya odkryła tutaj 6 b. m. skład proklamacyj rewolucyjnych w rossyjskim i w obcych językach oraz bateryę galwaniczne. Aresztowano indywiduum, które mimo podartego ubrania robotniczego miało przy sobie 12.000 rubli.

Niż, 9 stycznia. Skupczynie przedłożono dziś układ zawarty 13 listopada z belgijskim deputowanym Bonequean o założenie serbskiego banku narodowego z filiami w kraju. Przywilej opiewa na 25 lat. Kapitał wynosi 25 — 100 milionów franków i podzielony zostanie na 50 tysięcy akcyj. Na trzecią część subskrybcya odbędzie się w Belgradzie. Bank rozpocznie czynności w trzy miesiące po ogłoszeniu ustawy bankowej. Banknoty przyjmowane będą w kasach państwowych.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Tel. pr.*) Z Berlina donoszą *Tagblattowi*, że tajny radca Hübler udać się ma do Wiednia, aby wznowić rokowania z nuncyuszem Jacobini.

Według tegoż samego źródła car powołać miał wszystkich generał-gubernatorów europejskiej Rossyi do stolicy, celem narad nad organizacyą policyi państwowej.

Fremdenblatt donosi z Skodry, że kaimakan turecki z Gussynji i mudir z Plawy opuścili na rozkaz Porty swoje siedziby urzędowe i udali się do Pristiny. Celem uniknięcia zatargów z ligą albańską cofnął Mukthar basza trzy bataljony nizamu, które stały w Ipek, do Pryzrendu. Według zeznań jeńców mieli brać udział w ostatniej walce pod Andrejewicą w szeregach arnauckich liczni redyfowie tureccy, którzy niedawno rozpuszczeni zostali w Ueskoep. Książę czarnogórski udał się na granicę. Mieszkańcy Gussynia odrzucili proklamacyę Porty i zażądali posiłków od ligi albańskiej w Pryzrend. Mukthar basza wysyła Ali Dragę beja do Plawy, aby odwodził ludność od zbrojnego oporu Czarnogórcom.

Presse donosi, że wkrótce uda się reprezentant serbskiego rządu do Wiednia, aby przywieźć do skutku rokowania w kwestyi kolejowej.

Peszt, 10 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych informacyj dziennikarskich odbyć się mają w połowie stycznia w ministerstwie spraw zewnętrznych obrady reprezentantów obu rządów w sprawie regulacyi Żelaznej Bramy.

Stan kry pod Pressburgiem nie zmieniony. Zalew t. z. *Schüttinsel* rozszerza się i zagraża położonym niżej okolicom Komorna.

Wiedeń, 10 stycznia. *Presse* podaje okólnikową notę Czarnogóry do mocarstw traktatowych. Czarnogóra obwinia Portę o systematyczne zwlekanie sprawy Gusinja i podburzanie Albańczyków. Ponieważ z tego powodu Czarnogóra musi utrzymywać ciągle wyższe siły zbrojne, przeto żąda od Porty wynagrodzenia 2 milionów franków.

Londyn, 10 stycznia. Rząd wydał rozkaz aresztowania prezydenta komitetu boerów Pawła Krügera.

Paryż, 10 stycznia. Favre objemując tekę wojny zmienił wszystkich generalnych dyrektorów ministerstwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 stycznia 1880, godzina 2 min. 24 Losy kredytowe 176·—, Węg. akcye kredyt. 268·—, Akcye anglo-austr. 142·50, Akcye bankn Union 106·—, Akcye kolei Karola Ludwika 253·50, Akcye kolei północnej 235·50, Akcye kolei południowej 83·50, Akcyi kolei Alföld 149·—, Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 151·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 139·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 78·85, Galic. oblig. indemn. 96·—, Losy z r. 1864 167·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 147·—, Rubel papierowy $1·21\frac{1}{2}$, Wiedeńskie losy 117·80 Węgierskie losy 109·50, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 97·87, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 10 stycznia 1880 godz. 10 m. 42, Akcye kredytowe 287·40, Anglo-austr. 142·30, Akcye banku Union 106·50, Kolej Kar. Ludw. 255·75, Południowa 83·—, Napoleonsdor $9·31\frac{1}{2}$, Rubel papierow. $1·21\frac{1}{2}$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 9 stycznia 1880, godzina 5. minut. 46. Akcye kredytowe 286·70, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 253·—, Południowa —·—, Renta pap. 69·72, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·—. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor $9·31\frac{1}{2}$, Usposobienie —

Telegramy zbożowe z d. 9 stycznia. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14·— zł., żyto 10·25 do 10·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36·25 do 36·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·75 do 14·80 zł., rzepak (styczeń—luty) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń—luty) 238·50, żyto —·—, spiritus loco 54·80, olej rzepakowy 60·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 71·25, olej rzepakowy 80·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10 stycznia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 742.08mm. Psychrometr suchy — 4·4°C. Psychrometr wilgotny — 4.7 Prężność pary 3.0mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW1 Ozon 9

Temperatura powietrza — 3·5°R.

Stan barometru nad poziom morza 768.98mm.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 stycznia 1880.

Hotel George'a.

Pp. D. ks. Roenovano z Multan. M. br. Rosen z Bessarabii. S. Kotarski z Kołaczyc. J. Nanowski z Koniuszek. S Puzyna z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. J. Jendl z Krakowa A. Kiernik z Sokołowa. A. Szymanowski ze Spasowa. S. Czermiński z Horodyszcza

Hotel Warszawski.

Pp. W. hr. Markowski z Wołynia. L. Kislinger z Wierzbian. A. Ligęza z Magierowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Zawałkiewicz z Łackiej woli. W. Drozdowski z Mikuliniec. J. Szczepański z Kupiczwoli.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. Smidowicz do Łańcuta. Dr. W. Ornstein do Brodów W. Kozłowski do Kozubiniec M. Kratochwil do Królestwa. B. Lang do Wieczorka. W Marynowski do Tyniowiec. K. Pawłowski do Zdeszowa. H. Treter do Łaszek. J. Trzecieski do Polanki A. Udrycki do Choronowa. W. Ustrzycki do Czelatycz.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed połudaiem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszauy).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 stycznia 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252	50	255	50
Kol. lwow. czer.-jas po 200 zł. m. k.	152	—	156	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	284	50	289	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236	—	240	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	40	96	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	—	90	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	95	40	96	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	25
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95	50	96	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	—	100	
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	44	5	54
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	56	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	$20\frac{1}{2}$	1	$22\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich	57	50	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 stycznia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	70.20	70.35
luty sierpień	70.20	70.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	71.25	71.40
kwiecień-październik	71.35	71.50
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.50	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	135 —	135.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	168 —	168.50
„ „ 1864 „ po 50 „	166.50	167.50
Renty Com. po 4· lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.	.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	82.35	8 .40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	93.75	94.50
Galicyi	95.80	96.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	87.—	88.—
Węgier	88.75	89.25
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	144.50	144.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	291.75	292.—
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	825.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	214.—	216.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	500.—	505.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	190.50	191 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360.—	2370.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	257.50	258.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	156.—	157.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	273.50	274.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	85.—	85.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	129.50	130.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny roluiczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. —	—.—
Powsz. austr. zakł kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.20	101.70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	95.50	96.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	95.50	96
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.50	100.—
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	103. —	—.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$ proc.	100.75	101.25
„ „ „ po 5 proc.	95.—	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	80.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.	—.—
„ „ „ II. emisyi	102.—	—.
„ „ „ III. „	100.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	87.75	88.25
z r. 1867	91.50	92.—
z r. 1868	85.—	85.50
z r. 1872	8 .—	82.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	80.—	80.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	106.75	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.50	27.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	—.—	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	116.65	116.95
Paryż za 100 fr,	46.30	46.30

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.47.—	5.49.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.30.50	9.31.—
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 9 stycznia 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
„ „ „ w srebrze	71	—
Renta w złocie	82	35
Losy pożyczki z roku 1860	131	75
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
„ „ kredytowego	288	75
Londyn	116	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31 —
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	75

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11go do 20go grudnia 1879.

Barącz Jakób, właściciel kamienicy, l. 72, na wadę i porażenie serca. — Gałuszkiewicz August, właściciel realności, l. 60, na suchoty płuc. — Zieliński Stanisław, szewc, l. 23, na zapalenie płuc. — Czechowicz Karol, murarz, l. 75, na zapalenie płuc. — Mikulski Władysław, syn siodlarza, l. 2, na zapalenie mózgu. — Enis Hinde Rifke, wdowa po belferze, l. 65, na zapalenie mózgu. — Noskiewicz August, doktor medycyny, l. 53, na wadę serca. — Kramer Józef, nauczyciel języka francuskiego, l. 82, na uwiąd schyłkowy. — Polański Leon, adjunkt c. kr. tabuli krajowej, l. 64, na zagłobę jelit. — Barewicz Antoni, prawnik, l. 51, na różę w twarzy. — Stawiński Józef, z domu ubogich, l. 87, na uwiąd schyłkowy. — Kotkiewicz Józefa, klucznica, l. 39, na zaczadzenie się. — Mączak Adam, ze zakładu głuchoniemych, l. 18, na gruźlicę płuc. — Kowale ska Marya, żona sługi szpitalnego, l. 43, na wadę serca. — Seniuk Józef, zecer, l. 35, na wadę serca. — Bilińska Klara, sierota po urzędniku, l. 2½, na zapalenie dławcowe krtani. — Tarnawski Ludwik, syn woźnego Magistratu, l. 3½, na suchoty. — Szydłowska Franciszka, żona c. kr urzędnika podatkowego, l. 57, na suchoty. — Romanowski Franciszek, były obywatel dóbr ziemskich, l. 80, na uwiąd schyłkowy. — Hubicka Marya, wdowa po propinatorze, l. 32, na brak sił. — Rojek Tekla, wdowa po radcy apelacyjnym, l. 85, na uwiąd starczy — Wierzbicki Józef, syn służącego, l. 5, na płonnicę — Czerkawska Marya, córka rzeźnika, l. 7½, na zapalenie opon mózgowych — Szostakiewicz Antoni, asystent rachunkowy c. kr. Dyrekcyi skarbu, l. 25, na porażenie. — Margulies Rachela, żona właściciela domu, l. 38, na suchoty płuc. — Tworkowicz Marya, żona fryzyera, l. 37, na suchoty płuc — Dóraży! Jan, kolporter, l. 63, na nieżyt jelit. — Szulc Anna, kasyerka, l. 63, na raka macicy. — Szepegi Jan, ces. król. notaryusz, l. 41, na gruźlicę płuc. — Stadnicki Adolf, urzędnik kolei, l. 38, na wadę serca. — Tetelof Andrzej, słuchacz św. Teologii zakonu OO. Karmelitów, l. 31, na gruźlicę.

Lwów dnia 22go grudnia 1879.

Dziennik Urzędowy.

(153) **Edykt.**

L. 19975. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu postanawia w myśl §. 2 rozp. min. spr. z 7 maja 1860 l. 120 dg. not. potwa. c. k. notaryusza p. Dra. Rościsława Piątkiewicza komisarzem sądowym na rok 1880 do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu, przez c. k. sąd obwodowy przeprowadzić się mających w §. 183 ust. not z 25 maja 1855 wymienionych.

Zarazem mianuje c. k. notaryusza p. Aleksandra Wintera komisarzem sądowym na na rok 1880 do czyności wyż wspomnionych w sprawach spadkowych w okręgu tutejszym sądu powiatowego miejsko delegowanego po za obrębem miasta Tarnopola, w sądzie obwodowym przeprowadzić się mających.

Tarnopol dnia 25 grudnia 1879.

(162 1—3) **Edykt.**

L. 28582. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 8 maja 1878 l. 9877 otwarto nowe księgi gruntowe

I. Dla majętności tabularnych.

1. Grybowice w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. Sek. II.
2. Siebieczów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
3. Piwowszczyzna w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego i
4. Cebłów w okręgu Bełzkiego c. k sądu powiatowego.
5. Hermanowice dwór
6. Hermanowice Fredrówka i
7. Hermanowice Pakoszówka w okręgu Niżankowieckiego c. k. sądu powiatowego.
8. Pisarowce
9. Pisarowce część i
10. Dąbrówka ruska w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego.
11. Czułowice w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powistowego.
12. Zawadów w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Dubowce
14. Demamorycz
15. Jankowce att. ad Płotycze
16. Chomy Hładeckie czyli Hładeszczyznę i
17. Stechnikowce w okręgu Tarnopolskiego c k. sądu powiatowego miej. del.
18. Pieczarna w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
19. Wołkowce w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiatowego.
20. Filipkowce w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego.
21. Sapahów w okręgu Mielnickiego c. k. saou powiatowego.
22. Horoszów w okręgu Mielnickiego c. k sądu powiatowego.
23. Klekotów
24. Sznyrów
25. Bielawka i
26. Berliu w okręgu Brodzkiego c. k. sądu powiatowego.
27. Firlejówka
28. Skniłów w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
29. Wyrów w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Jackowce
31. Serwiry czyli Serwirochy
32. Albinówka i
33. Hiernominówka w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
34. Strzałki (Strzyłki) i
35. Łany w okręgu Bobreckiego c k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych.

1. Grzybowice podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. S. II.
2. Siebieczów z Piwowszczyzną i
3. Cebłów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Przerwa i
5. Potoczek podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Hermanowice podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Pisarowce i
8. Dąbrówka ruska podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Czułowice podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Zawadów podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Dubowce
12. Demamorycz
13. Jankowce
14. Poczapińce
15. Stechnikowce
16. Draganówka

(11–16) podlegających Tarnopolskiemu c k. sądowi powiatowemu miejs. deleg.

17. Hlitów podlegających Grzymałowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Pieczarna podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Wołkowce podlegających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Filipkowce
21. Sapahów i
22. Horoszów

(20–22) podlegających Mielnickiemn c. k. sądowi powiatowemu.

23. Klekołów
24. Sznyrów
25. Bielawka
26. Berlin

(23–26) podlegających Brodzkiemu c. k. sąd. pow.

27. Firlejówka I część
28. „ II „ i
29. Skniłów

(27–29) podleg. Złoczowsk. c. k. sąd. pow. m. d.

30. Wyrów podlegających Kamioneckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
31. Jackowce i Serwiry z Albanówką podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
32. Strzałki i
33. Łany z kolonią Ornsdorf podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 września 1880 a to, co majętności tabularnych pod I 1, 2, 3, 4 spomnianych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 5, 6, 7, 8, 9, 10 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 11, 12 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I 13 do 22 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 23 do 35 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Przy tej sposobności odwołuje się edykt II z dnia 12 sierpnia 1879 l. 17581 w zupełności.

Lwów dnia 9 grudnia 1879.

(25) **Erkenntniß**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1879, Z. 28890, und 28981, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 19 vom 10 December 1879 wegen des Artikels „Reakce a n… ž…ntv…" nach §. 303 St. G., dann der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 23 vom 11 December 1879 wegen des Artikels „Die Vorgänge in Irland" nach §. 305 St. G.' verboten.

(8450) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 50 der Wochenschrift „Die Bombe" vom 14. December 1879 bezüglich des auf der letzten Seite unter der Ueberschrift: „Das jüngste Duel" enthaltenen Textes, das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. December 1879.

Weittenhiller m./p.

Pittinger m./p., k. k. Rathssecretär.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 50 der Zeitschrift „Humoristliche Blätter" ddo. 14. December 1879 durch den Aufsatz mit der Aufschrift „Von der Straße" in Verbindung mit dem dazu gehörigen Bilde das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. December 1879,

Weittenhiller m./p.

Pittinger m./p., k. k. Rathssecretär

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k, Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt Nr. 50 der Zeitschrift „Wiener Handels-Presse" ddo. 14. December 1879. durch den Aufsatz unter der Ueberschrift „Macht, Recht und Staatsbankerott" in der Stelle von „für so ununterrichtet" — bis zum Schlusse das Vergehen nach §. 308 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. December 1879.

Weittenhiller m./p.

Pittinger m./p. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der Nr. 10 der Druckschrift „Socialdemokrat", Internationales Organ der Socialdemokratie deutscher Zunge ddo. 7. December 1879, Verlag A, Herter in Zürich, Schweiz. Vereinsbuchdruckerei Hottinger Zürich, durch den Aufsatz mit der Ueberschrift „Oesterreichische Zustände aus Oesterreich Ungarn" und durch den Aufsatz in der Rubrik „Berichte" mit der Aufschrift „Wien, 25. November" das Verbrechen nach §. 64 St. G. und das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493. St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. December 1879.

Weittenhiller m./p

Pittinger m./p. k. k. Rathssecretär.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1869, Z. 8048/1045, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 897 vom 26. November 1879 wegen des Artikels „Nostri Carteggii. Rovigno, 23. Novembre" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. December 1879, Z. 28349, die Weiterverbreitung der Beilage der Zeitschrift „Pravda" Nr. 13 vom 6. December 1879 mit der Aufschrift „O klameh smyslu" nach §. 300 St. G. verboten.

(8589) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. December 1879, Z. 16641, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Knezour. Historicke pamatky fanatismu acirkvi rimsko-katolicke.' Sepsal Corvin. Prelozil Fr. Vymazal, auch „Barbara Ubrykova a klastery krestanstva", „Knezourske zrcadlo" und „Klastery krestanstva" betitelt. Druck von Rudolph M. Rohrer in Brünn 1870 und 1871. Verlag von Franz Karafiat in Brünn, nach den §§. 303 und 516. St. G. verboten.

(8600 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2899. C. k. sąd powiatowy Lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 5 lutego 1880, dnia 4 marca 1880 i dnia 8 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 16/21 w Ruskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej Dmytra Nayduszaka własnej na zaspokojenie pretensyi galic. c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. a względnie 95 złr. 92 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr. zaś wadyum 20 złr. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

Lutowiska 28 czerwca 1879.

(8654 1—3) **Edykt.**

L. 8930. W dniach 18 lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Burczycach nowych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kaznowskiemu pto 209 złr 83 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C k. miejs. deleg. sąd powiatowy

Sambor dnia 30 września 1879.

(8643 1—3) **Edikt.**

Z. 45481. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte werden alle diejenigen, welche das dem Herrn Anton Kochanowski aus Stawczan in der Bukowina in Verlust gerathenes auf dessen Namen lautende Einlagebüchel der Lemberger Filiale der Krakauer wechselseitigen Kreditgesellschaft vom 4. September 1877 Nr. 1.6 mithaltend die Bestättigung über eine Einlage von 100 fl. ö. W. in Händen haben dürften; aufgefordert, daßselbe binnen einem Jahre von der dritten Einschaltung dieser Aauforderung im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" gerechnet dem Gerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens dieses Einlagebüchel für amortisirt ertklärt werden wird.

Lemberg am 8. November 1879.

(125) **Konkurs.**

L. 2376/pr. Celem obsadzenia posady zarządcy górniczego w IX randze, ewentualnie górmistrza w X randze, które obie posady są połączone z wolnem pomieszkaniem za wstrzymaniem połowy dodatku aktywalnego, poborem systemizowanego deputatu soli i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie jednorocznej salaryi.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść odnośne podania do Prezydyum c. k. dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu 4 tygodni za pośrednictwem swych władz przełożonych, udowadniając ukończone studya w akademii górniczej, praktyczną znajomość kopalnictwa soli i dokładną znajomość języków krajowych.

Lwów dnia 30 grudnia 1879.

(128) **Ogłoszenie.**

L. 139. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr. że treść artykułów umieszczonych w nr. 1 czasopisma: „Batkiwszczyzna" z dnia 1 stycznia 1880 pod napisem: IX „Żydiwskij hand-l" „Wisty z kraju Pyśmo z Mostiw wełykich w ustępie od słów: „Żydy taku zemlu duże" aż do słów: „wyzyskujut meszkańców Batiatycz" i „Pyśmo z Czortkiwskoho" w ustępie od słów: „Bida z tojn naszoju autonomieju„ aż do słów: „przykład otsiu pod ju" zawiera w sobie znamiona występku z §. §. 302 i 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 5 stycznia 1880.

(90 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8411. C. k. sąd pow. w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Iwana Podolacha przeciw Waśkowi Wyłupowi w kwocie 36 złr. w dniach 6 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 71 w Tarnawie położonej każdym razem o godz. 10 w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 170 złr. a zakładem 17 złr. przeprowadzoną będzie.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Izydora Czepanowskiego z Tarnawy.

Dobromil 13 grudnia 1879.

(118 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 3639. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem. iż w sprawie egz. c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie przeciw Mojżeszowi Reder o dwie raty po 85 zł. 5 ct. z pn. i resztujący kapitał 1148 zł. 45 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 22 stycznia, na dniu 19 lutego i na dniu 17 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 15 położonej, jak Dom. I. str. 19 n. 15 wł. dłużnika własnej, pod następującemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych 3 terminach, i realność ta na dwu pierwszych tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie za niższą cenę, jak suma zaintabulowanych na realności tej wierzytelności wynosi sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 4.900 zł. w. a.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 4900 złr. to jest sumę 490 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w papierach wartościowych.

4) Gdyby realność ta w powyższych terminach w miarę postanowień warunku 1go sprzedaną nie została, na ten czas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 marca 1880 z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

5) Wyciąg hipoteczny realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć i odpisać można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony c. k. Prokuratorę Skarbu imieniem wys. Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Husiatynie, wszystkich zaś owych wierzycieli, którzyby po dniu 12 maja 1879 prawo zastawu na realności tej uzyskali, jako też i owe strony, którymby uchwała licytacyjna lub jaka późniejsza uchwała, albo wcale, albo wcześnie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego w osobie p. Hruszkiewicza c. k. notaryusza w Husiatynie kuratora.

Husiatyn 29 września 1879.

(135 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7119. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż części realności w Łazach rymanowskich pod l. k. 200 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Józefa Białasa własnej, celem ściągnięcia przez Izaaka Katza ugodzonej sumy 19 zł. 90 ct. a. w. z pn. w dniach 26 stycznia, 23 lutego i 22 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena szacunkowa części realności tej wynosi 50 zł. a. w. zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 18 grudnia 1879.

(120 2—3) **E d y k t.**

L. 2113. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, że celem zaspokojenia Nussema Banda z kwotą 50 zł. w. a. z pn, odbędzie przymusową, sprzedaż realności pod l. k. 69 w Roży położonej, Stanisława Gorgi własnej, zastawniczo opisanej i na 440 zł. oszacowanej w trzech terminach na dniu 27go stycznia, na dniu 27 lutego i na dniu 30 marca 1880 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie

Zakład wynosi 44 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 31 sierpnia 1879.

(136 2—3) **E d y k t.**

L. 6133. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że Süssman Grünhaut wniósł przeciw Aronowi Meergrün z życia i miejsca pobytu nieznanemu względnie tegoż nieznanym spadkobiercom, pozew o uznanie go za właściciela realności w Zbarażu pod l. k 338 położonej, wskutek czego termin do rozprawy ustnej na 14 stycznia 1880 wyznaczono, ustanawiając zarazem dla pozwanych kuratorem pana Wolfa Kahanego.

Wzywa się więc pozwanych ażeby do rozprawy stanęli, albo kuratorowi informacyi udzielili, lub pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie sami przypiszą.

Zbaraż dnia 9 listopada 1879.

(133 2—3) **E d y k t.**

L. 891. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 400 złr. z procentem po 24 prc. od 16 marca 1876 bieżącym i kosztami 3 złr. 52 ct., 9 złr. 58½ ct., 3 złr. 87 ct., 9 złr. 61 ct. i 3 złr. 96 w. a. po strąceniu jednak kwot 95 złr., 100 złr., 105 złr. i 50 złr. na poczet procentów i kapitału uiszczonych odbędzie się na rzecz Iwana i Mikołaja Kozyło tudzież Petra Procak sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 13 w Hoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Ksawerego Antoniewicza własnej w trzech terminach a to dnia 4 lutego, dn. 4 marca i dnia 8 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie z tem, że na dwu pierwszych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim terminie zaś nawet niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się kwota 800 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki mogą mający chęć kupienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć; tudzież akt opisania i oszacowania realności.

Bolechów dnia 29 września 1879.

(108 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4722. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości powszechnej, że na zaspokojenie c. k uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Maryi Obmińskiej należnych trzech rat zaległych po 398 złr. 75 ct. a. w. z pn. i resztującego kapitału pożyczki 10646 złr. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie w Złoczowie w zabudowaniu sądowem sprzedaż przymusową na drodze przetargu publicznego dóbr Toustobaby, scheda III z przyległościami Korzowa i Zawadówka tejże Maryi Obmińskiej własnych, w dwóch terminach, a to: 30 stycznia i 1 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

Cenę wywołania stanowi kwota 46396 złr. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 4640 złr. w. a. i składane być ma w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, lub ck. uprz. austro-węgierskiego banku narodowego we Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i hipoteczne obliczone będą według kursu ogłoszonego w numerze ostatnim „Gazety Lwowskiej" wydanym przed licytacyą.

Na powyższych dwóch terminach dobra rzeczone poniżej ceny wywołania sprzedane nie zostaną.

Termin do ewentualnego ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych naznaczony na 2 marca 1880 o godzinie 10 przed południem.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzy po 12 stycznia 1879, hypotekę na dobrach rzeczonych uzyskali, niemniej i tych, którym uchwała licytacyjna, lub też i inne w tej sprawie nadal wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie doręczoneby być nie mogły do rąk im w tym celu ze substytucyą adw. Dra. Wesołowskiego ustanowionego kuratora adw. Dra. Mijakowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 29 listopada 1879.

(8687 2—3) **E d y k t.**

L. 56480. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Onufremu Zbrożkowi i Petroneli Dendrowej, tudzież ich nieznajomym spadkobiercom, nareszcie masie Józefa Zakaszewskiego i jego nieznajomym sukcesorom iż przeciw nim pod dniem 1 grudnia 1079 l. 56480 Kazimierz i Adam Zbrożkowie oraz Maryanna, Antonina, Bronisława, Henryka, Kazimira 2 im. i Wincenty Zbrozkowie pozew o uznanie sum 200#, 50#, i 363 złr. m. k. za zgasłe i o wykreślenie ich ze stanu biernego 1/6 części dóbr Wierzbiąża z wszystkiemi odnośnemi pozycyami wnieśli i o pomoc sądową prosili; wskutek tego ponieważ miejsce pobytu takowych nieznanem jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt tutejszego adw. Dr. Malego z substytucyą adwokata Dra. Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie i pozew do postępowania pisemnego zadekretowany kuratorowi doręczyć kazał.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20 grudnia 1879.

(8578 2—3) **E d y k t.**

L. 6670. C. k. sąd powiatowy w Horodence niniejszem ogłasza, że dnia 22 września 1873 zmarł w Dąbkach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mykieta Jurczak, a gdy pobyt konkurującej do spadku po nim córki Maryi Jurczak nie jest wiadomy, wzywa się ją, by w przeciągu roku w tymże sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową złożyła, inaczej działanie spadkowe z resztą spadkobierców i ustanowionym dla niej kuratorem Onufrym Jurczakiem przeprowadzone zostanie.

Od c. k. sądu powiatowego
Horodenka dnia 6 listopada 1879.

(8504 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17804. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Arona Frühmanna, z miejsca pobytu niewiadomego, że p. Schyia Gewürz przeciw niemu na dniu 10 grudnia 1879 l. 17804 prośbę o wydani nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 złr. pn. wniósł, wskutek czego nakaz zapłaty równocześnie wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Arona Frühmanna nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Malawskiego, za przydaniem mu zastępcy w osobie adw. dr. Tokarza na kuratora, któremu nakaz zapłaty doręczonym zostaje.

Tarnów dnia 1 grudnia 1879.

(8593 2—3) **E d y k t.**

L. 5656. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Israela Glass przeciw Jurkowi Sawickiemu pto 10 złr. 68 ct. w. a. z pn. dozwala się przymusową publiczną sprzedaż realności l. k. 33/68 w Starejsoli położonej dłużnika Jurka Sawickiego własnej która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach a to: dnia 5 lutego, dnia 11 marca i dnia 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 50 złr. wadyum 10 proc.

Warunki licytacyjne złożone w ts. registraturze służą do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy
Starasól dnia 12 grudnia 1879.

(8573 2—3) **E d y k t.**

L. 4684. W dniu 9 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności włościańskiej pod l. 37 w Nowojowej górze położonej z 1275 kwadr. sążni gruntu w parceli nr. 1566 składającej się a Wincentego Kitki własnej.

Wadyum wynosi 10 złr. zaś cena wywołania 100 złr.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 24 listopada 1879.

(8497 2—3) **E d y k t.**

L. 5891. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą panią Apolonię, 1o Kriegerową 2o Dłużewską, iż P. Erazm Windakiewicz z Wieliczki wniósł podanie de pres. 25 października 1879 l. 5891 o zaprenotowanie prawa zastawu dla procentów po 6 proc. od dnia 1 maja 1864 do 1 maja 1880 w stanie biernym 17/24 części realności pod l. 339 i 350 w Wieliczce, że w sprawie tej tymczasowo kuratorem p. Ludwika Windakiewicza z Wieliczki ustanowiono, i dla tego wzywa się p. Apolonię 1o Kriegerową 2o Dłużewską, aby celem doręczenia jej dotyczącej rezolucyi sposób doręczenia wskazała, lub wykazała swego zastępcę.

Wieliczka d. 26 października 1879.

(8552 1—3) **E d y k t.**

L. 40864. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia masę spadkową Salamona Rapaporta w Brodach zmarłego, że przeciw niej Efroim Krams prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 rubl 55 kop. wniósł.

Gdy masa ta nie jest objęta ustanawia się dla niej kuratorem adw. dr. Weissteina z zastępstwem adw. dr. Warteresiewicza, doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty i wzywając spadkobierców, ażeby kuratorowi udzielili informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej skutki sami sobie przypiszą

Złoczów dnia 29 listopada 1879.

(8597 1—3) **E d y k t.**

L. 3964. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, iż na dniu 14 stycznia 1843 zmarł w Popielach Teodor Maćków bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do spadku po nim tegoż dzieci Seń Maćków, Michał Maćków i Paraszka Maćków są powołani.

Gdy sądowi miejsce pobytu Senia Maćkowego nie jest wiadomem wzywa się go, ażeby się w przeciągu roku w sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie się do spadku wniósł; gdyż w razie przeciwnym spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Onufrem Andruchowym przeprowadzonym zostanie.

Drohobycz 3 kwietnia 1879.

(154 1—3) **E d y k t.**

L. 7012. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności, jego w kwocie 239 zł. 80 ct. w. a. z pn. od dłużnika Aftanazego Fostyka należącej mu się realności pod l. k. 18/22 w Żabokrukach położona rzeczem dłużnika własna ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach t. j. dnia 6 lutego, dnia 10 marca i dnia 7 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelary tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 70 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka d. 30 września 1879.

(8659 1—3) **E d y k t.**

L. 6636. W dniach 5 lutego, 7 marca i 10 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66 w Pianowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej w sprawie ces. król. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Iwanowi Szewczykom pto 139 złr. 90 ct. w. a. z pn

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 złr. w. a.

Wadyum 70 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy
Sambor dnia 19 lipca 1879.

(8599 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2779. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach, popaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 5 lutego, dnia 4 marca i dnia 8 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Dwerniku położonej ciała tabularnego niestanowiącej nieobjętej masy spadkowej śp. Iwana Lachmana recte Moków własnej na zaspokojenie pretensyi galic. c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł. zaś wadyum 35 zł. a. w.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowjska 28 czerwca 1879.

(94 1—3) **E d y k t.**

L. 9. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Landerbergera nieprotokołowanego kupca w Brzesku a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Erazma Tałasiewicza sędziego powiatowego w Brzesku, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni z substytucyą p. Tytusa Bujanowskiego zastępcy notaryusza w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 stycznia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 1 kwietnia 1880 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub u komisarza konkursowego w Bochni podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 kwietnia 1880 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Brzesku lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Brzesku zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 2 stycznia 1880.

(8553 3—3) L. 40940.

Obwieszczenie.

Panna Józefa Modlibowska z Kromolic i Dr. filoz. Henryk Chosłowski z Krakowa wyłączyli kontraktem z dnia 20 października 1879 r. wspólność majątku i dorobku.

Krotoszyn dnia 21 października 1879.
Królewsko-Pruski sąd obwodowy.

Bekanntmachung.

Das Fräulein Josepha von Modlibowska zu Kromolice und der Herr Dr. phil. Heinrich von Chosłowski zu Krakau; haben mittels Ehevertrages vom 20 October 1879 die Gemeinschaft der Güter und des Erwerbes ausgeschlossen

Krotoschin den 21 October 1879.
Königlich-Preußisches Amts-Gericht.

(93 3—3) **Edykt.**

L. 33488. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa upadłości Chaji Bornsteinowej z Chrzanowa ogłasza, że adwokat Myszkowski stałym zarządcą masy tej upadłości, zaś tegoż zastępcą adwokat Grudziński ustanowionym został i wyznacza do wyboru wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 28 stycznia 1880 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie.

Kraków 27 grudnia 1879.

(8665 3—3) **Edykt.**

L. 6380. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małżonków Franciszka i Katarzyny Fabisiów w Bulowicach pod l. k. 321 położonej, na pokrycie resztującyych kosztów 2 złr. $1\frac{1}{2}$ ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 9 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 410 złr.

Wadyum 41 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra. Bogdańskiego w Żywcu.

Kęty 4 grudnia 1879.

(113 3—3) **Edykt.**

L. 174. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Stanisława Powianowskiego nieprotókołowanego kupca w Rudkach zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu Kolasinskiemu w Rudkach a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się c. k. notaryusza Karka w Rudkach.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie pow. w Rudkach wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 8 marca 1880 o godzinie 9 z rana ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, i pretensyi swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy, i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1880 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy w Rudkach nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Rudkach mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“.

Sambor dnia 5 stycznia 1880.

(102 3—3) **Edykt.**

L 10776. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Tytły w kwocie 92 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż nieoddzielnej połowy sianożęci „w Popławach“ do realności pod l. 372 w Podhajcach położonej, należącej, a ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to: dnia 23 stycznia, dnia 23 lutego i dnia 1 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie ta połowa sianożęci tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunku i wywołania 150 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurycia z Podhajec.

Podhajce dnia 27 listopada 1879

(91 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8607. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włość. przeciw Leskowi Zaherbeńskiemu w kwocie 200 złr. w dniach 30 stycznia, 5 marca i 9 kwietnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 9. 12/9 w Paportnie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr. a zakład m 60 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antonego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 16 grudnia 1879.

(100 3—3) **Edykt.**

L. 4775. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kred. włośc. we Lwowie 130 złr. 11 ct. w. a. przeprowadzi w sądowym budynku, w dniach 8 stycznia, 9 lutego i 8 marca 1880 zawsze o 10 rano, przymusową sprzedaż realności pod l. k. 14/282 w Małnowie położonej, dłużnika Jurka Weliczki własnej, ciała tabularnego niemającej, przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim za jakąbądź cenę najwięcej gotówką ofiarującemu.

Wadyum 40 złr. w. a. cena wywołania 400 złr. w. a.

Resztę warunków i operat zastawniczego opisania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec 20 września 1879.

(98 3—3) **Edykt.**

L. 4776. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 244 złr. 71 ct. w. a. z pn. przeprowadzi przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod nr. k. 133 w Drohomyślu położonej, Józefa Frühaufa własnej w dniach 8 stycznia, 9 lutego i 8 marca 1880 zawsze o 10 rano w sądowym budynku w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie niżej takowej.

Zakład 65 złr., cena wywołania 650 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec 20 września 1879.

(101 3—3) **Edykt.**

L 3418. C. k sąd powiatowy w Krakowcu, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 260 złr. 20 ct. w. a. przeprowadzi w dniach 9 stycznia, 9 lutego i 2 marca 1880 zawsze o 10 rano w sądowem zabudowaniu, przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 76 i 18 w Sarnach położonej, nietabularnej a dłużnika Iwana Orkusza własnej.

Wadyum 55 złr. w. a.

Cena wywołania 550 złr. w. a

Resztę warunków i akt opisania można przejrzeć w sądzie.

Krakowiec 20 sierpnia 1879.

(99 3—3) **Edykt.**

L. 4777. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w dniach 8 stycznia, 9 lutego i 8 marca 1880 zawsze o 10 rano, celem wydobycia pretensyi zakładu kredyt. włośc. we Lwowie 113 złr. 98 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod n. k. 71 rep. 90 w Lubieniach położonej, nietabularnej, dłużnika Olekсy Maćka własnej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś przy 3 terminie za jakąbądź cenę najwięcej gotówką ofiarującemu.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 zr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Krakowiec 20 września 1879.

(107 3—3) **Konkurs.**

L. 233. Na posadę c.k. ekspedyenta pocztowego w Rozwadowie, w powiecie Tarnobrzegskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z rocznemi poborami płacy 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i ryczałtów 480 zł. za utrzymywanie codziennie dwurazowych jazd połączych pomiędzy Rozwadowem i Niskiem.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 4 stycznia 1880.

(121 3—3) **Edykt.**

L. 6329. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Iwana Kłak w kwocie 10 złr. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod nr. 4 w Manasterzu Jakóba Dudek własnego na dniu 22 stycznia, 19 lutego i 18 marca 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 220 złr., wadyum 22 złr

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 31 października 1879.

(8619 2—3) **Edykt.**

L 24693. C. k. Sąd krajowy Krakowie w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Rabiaszowi pto 250 zł. podaje do wiadomości, że w dalszem wykonaniu prawomocnej tut. uchwały egzekucyjnej z dnia 20go grudnia 1878 l. 31388 którą egzekucyjnej sprzedaży majętności „Osada dworska pięćdziesiąta“ w Tymowej ad Brzesko dozwolono, po bezskutecznym upływie trzech terminów w załatwieniu podania Towarzystwa powodowego ale praes. 16go września 1879 l. 24693 celem zaspokojenia:

IV raty z 1 lutego w kwocie	16 zł 25 ct.
12% zwłoki od tej kwoty od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty	
V raty z 1 sierpnia 1876	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od tej kwoty od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty	
VI raty z 1 lutego 1877	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1go lutego 1877 do dnia zapłaty	
VII raty z 1 sierpnia 1877	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1go sierpnia 1877 do dnia zapłaty	
VIII raty z 1 lutego 1878	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1go lutego 1878 do dnia zapłaty	

pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 200 zł. 52 ct. przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 zł. 38 ct. i 16 zł. 16 ct., oraz kosztów obecnego podania w kwocie 8 zł. 1 ct się przyznających rozpisuje ponownie egzekucyją publiczną licytacyę majętności „Osada dworska pięćdziesiąta“ w Tymowej położonej, dłużnika Józefa Rabiasza własnej na rzecz Galic. Zakładu Kredytowego Ziemskiego w jednym terminie pod warunkami uchwały z dnia 20 grudnia 1878 l 31388 objętymi i edyktami z tej samej daty w Nr. 50, 51, 52 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonymi z tą jednak odmianą, że ta majętność na tym nowym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie i wyznacza do tej licytacyi termin na dzień 9go lutego 1880 o godzinie 10tej rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym.

Kraków 24 października 1879.

(127 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1513/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę kierującej nauczycielki przy szkole żeńskiej sześcioklasowej w Jarosławiu.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę wykazać się mają przepisanem uzdolnieniem nauczycielskiem do szkół wydziałowych z przedmiotów I grupy tudzież przepisaną praktyką nauczycielską i przedłożyć dotyczące podanie w przepisane dokumenty szkolne i służbowe zaopatrzone najdalej do końca stycznia 1880 za pośrednictwem przełożonej swej władzy, c. k. rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

C. k. Rada szkolna okręgowa
w Jarosławiu 14 grudnia 1879.

(8666 2—3) **Edykt.**

L. 5520 W dniu 3 lutego, 8 marca i 5 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 39/30 w Filipowicach położonej Szczepana Ryby własnej.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a zaś cena wywołania 500 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 22 listopada 1879.

(103 1—3) **Edykt.**

L. 15335. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył celem wydobycia wierzytelności Jakuba Linkerta w ilości 150 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do Margarety Enders niepodzielnej połowy realności pod l. 20 w Zboiskach, na 281 złr. oszacowanej na dzień 9 lutego 1880 od godziny 10 rano w gmachu sądowym.

Poręczne 14 złr. 5 ct.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia można tu przejrzeć.

Sokal 20 listopada 1879.

(122 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 57. Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach zostaną przez ponowną licytacyę następujące gatunki papierów na rok 1880 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone a to:

Bibuła.

Nowe ryzy a 1.000 arkuszy	cale	milimetry	Waga jednej ryzy a 1.000 arkuszy Kilogr:
5290	$13\frac{1}{2}/20$	356/527	$6\frac{2}{10}$
2480	$13\frac{2}{3}/20$	360/527	$6\frac{4}{10}$
2310	15/22	395/580	$7\frac{7}{10}$
140	15/18	395/474	7
430	11/12	290/580	7
Papier konceptowy maszynowy.			
25		250/800	$8\frac{6}{10}$
20		200/800	$7\frac{2}{10}$
Papier słomiany.			
45		395/474	$11\frac{6}{10}$

Papier musi być gładko kładziony zupełnie suchy i nieposklepiany, i wedle przez oferującego przedłożyć się mającemi próbkami, jego podpisem i pieczęcią zaopatrzonemi, jako też dla każdego formatu osobno podaną wagą jednej nowej ryzy á 1.000 arkuszy (a nie bala á 5000 arkuszy) odstawiony być ma.

Bliższe szczegóły mogą być w obwieszczeniach licytacyjnych i warunkach kontrakcyjnych powzięte, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do 20 stycznia 1880 o godzinie 12tej w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki, dnia 5 stycznia 1880.

(122 2—3) **Kundmachung.** Z. 57.

Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden mittelst einer neuerlichen Licitation nachstehende Papiergatungen für das Jahr 1880 durch Überreichung schriftlicher Offerte bis längstens 20ten Jänner 1880 Mittags 12 Uhr sichergestellt, und zwar:

Schrenz-Papier.

Neu Rieß à 1.000 Bogen	Zoll	Millimeter	Gewicht zur Neurieß à 1000 Bogen Kilo:
5290	$13/20\frac{1}{2}$	356/527	$6\frac{2}{10}$
2480	$13/20\frac{2}{3}$	360/527	$6\frac{4}{10}$
2310	15/22	395/580	$7\frac{7}{10}$
140	15/18	395/474	7
430	11/22	290,580	7
Maschin Concept Papier			
25		250/800	$8\frac{6}{10}$
20		200/800	$7\frac{2}{10}$
Stroh-Papier.			
45		395/474	$11\frac{6}{10}$

Das Papier muß flach und glat gelegt, vollkommen trocken und unverklebt sein, und nach den vom Offerenten beizubringenden, mit seiner Unterschrift und seinem Siegel versehenen Musterbögen der offerirter Papiere und in dem für jedes Format genau anzugebenden Gewichte pr. Neurieß à 1.000 Bogen (nicht per Ballen à 5.000 Bogen) abgeliefert werden.

Die Licitations und Kontrakts-Bedingniße können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki bei den k. k. Tabak-Fabriken in Monasterzyska und Zabłotów, bei der Oekonomaten der Hohen General Direction der k. k. Tabak Regie in Wien dann der Hohen k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg. bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg Brünn, Olmütz, und Troppau, eingesehen, endlich auf Verlangen, den Licitationslustigen auch directe von Winniki zugesendet werden.

Winniki am 5ten Jänner 1880.

(85 1—2) L. 68.

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt die aus Baumwolle und Leinen erzeugten fertigen Monturs- und Bettengegenstände, dann Material-Erfordernisse für das k. k. Heer vom Jahre 18‹1 an im Wege der Privat-Industrie durch Groß-Unternehmer (Consortien) zu beschaffen.

Es wird zur Betheilung an diesem Unternehmen mit dem Beifügen hiermit öffentlich eingeladen, daß die vollinhaltliche Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ und in der „Czernowitzer Zeitung“ publicirt wurde, und daß die Kontraktsbedingungen bei der Militär-Intendanz in Lemberg, dann bei den Monturs-Verwaltungs-Anstalten, wie auch bei den Handels- und Gewerbe-Kammern zur Einsicht aufliegen.

Die gehörig adjustirten und gestempelten Offerte sind dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium unmittelbar zu überreichen und haben daselbst bis längstens 15ten Februar 1880, 12 Uhr Mittags einzulangen.

Lemberg, im Jänner 1880.

(164) **Obwieszczenie**

L. 1516. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego grodeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 11 stycznia aż do dnia 15 stycznia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Leśniowice leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 16 stycznia 1880 o godzinie 10 przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 8 stycznia 1879.

(158) **Ogłoszenie**.

L. 254. C. k Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Stańkowie z Faliszem i Piłą na dniu 19 stycznia 1880 r zpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają przytoczyć mogą.

Stryj dnia 6 stycznia 1880.

(149 1—3) **Edykt.**

L. 13466. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy rozpisuje na prośbę gminy miasta Stanisławowa celem zaspokojenia sum 10176 zł. i 32709 zł. z p. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 197 i 206$^{3}/_{4}$ w Stanisławowie położonych, Dra Ignacego Kamińskiego własnych ciała tabularnego stanowiących z wyłączeniem gruntu niegdyś własnością Wacława Dandy będących która dnia 22 stycznia, dnia 5 lutego i dnia 19 lutego 1880 w tutejszym sądzie każdym razem o 10 godzinie rano przeprowadzoną będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w sumie 107407 złr. 13 ct. w. a.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w papierach wartościowych złożyć się mające wynosi 10741 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyi, ekstrakt tabularny i akt detaksacyi w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomą Kajetanę Zadurowicz jakoteż wszystkich wierzycieli którzyby po 13tym sierpnia 1878 do Tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora pana adwokata Dra Eminowicza z substytucyą adwokata Dra Wurzla.

Stanisławów 8 listopada 1879.

(144 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4717. Maciej Wojdyła z pod l. k. 69 w Rabie wyżnej został za marnotrawcę uznany, i jemu Sebastyan Gawron z Raby wyżnej na kuratora ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów dnia 2 stycznia 1880.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

(8674 3—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 października 1879 r. zastawy w dniach 14 i 15 stycznia 1880 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 31 grudnia 1879.

L. 9360. (166)

C. k. uprzyw. galic. kolej Karola Ludwika

Doniesienie.

Z dniem 1go lutego 1880 r. wchodzi w życie dla spólnego ruchu handlowego galicyjsko-austryacko-czeskiego dodatek II do zeszytu taryfowego I z dnia 15go marca 1878 r. zawierający nieprzerwane pozycye frachtowe dla ruchu ze stacyami c. k. uprzyw. austr. kolei północno-zachodniej i c. k. uprzyw. kolei łącznej południowo-północno niemieckiej.

Wiedeń 6 stycznia 1880.

Generalna Dyrekcya.

L. 661 Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (165)

Lwowsko-Czerniow. Jasskiej kolei żelazn.

(Linie austryackie).

Całkowite zastanowienie ruchu

na przestrzeni pomiędzy

Lwowem a Suczawą.

Wskutek istniejącej zamieci śnieżnej i z tąd powstałych zasp, został z dniem dzisiejszym aż nadal wszelki ruch pociągów na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Suczawą wstrzymany.

Z tej przyczyny podróżni i pakunki tychże do przewozu przyjmowane nie będą.

Przesyłki pospieszne i towary zwykłe przyjmują się o ile lokalności starczą, za potwierdzeniem na skład, jednak z tem zastrzeżeniem, że przyjęcie tychże do przewozu dopiero po usunięciu przeszkód w ruchu nastąpi.

Lwów dnia 10 stycznia 1880.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego . 12, dom Wernera.